

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 31.**  
Tel. Redakcji 2-30, 1-78 15.  
Tel. Administracji 7.

Gena egzempli  
**25 gr.**  
wo Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś **16** stron  
wraz z dodatkiem  
„Wiadomości Sportowe“.

# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8672.

Lwów, niedziela 4 listopada 1928.

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Wina, wódki, likiery najtaniej poleca F-a „Zakopane“ Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24. - Leona Sapięhy 25.

## Rząd surowo ukarze profanację uczuć polskiego społeczeństwa. Likwidacja zająć na ulicach Lwowa. - Rewi- zja w ukr. Domu akademickim. Szczegóły zamachu na konsula polskiego w Pradze.

**P. PREZYDENT RZPLTEJ NA GRO-  
BIE NIEZNAWEGO ŻOŁNIERZA.**  
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. listopada. (st). Dziś w południe p. Prezydent Rzplitej złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Równocześnie w imieniu Marsz. Piłsudskiego złożył wieniec p. wicemin. spraw wojsk. gen. Fabrycy.

**10 - LECIE HARCERSTWA POL-  
SKIEGO.**

Warszawa 2. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj Harcerstwo polskie obchodziło 10 - lecie zjednoczenia wszystkich organizacji skautowskich istniejących ongi na terenie zaborów. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Św. w Katedrze Św. Jana, poczem ruszył olbrzymi pochód harcerzy ku pl. Saskiemu. Na Grobie Żołnierza Nieznanego złożono wieniec. O godz. 11-tej odbyła się w Politechnice Akademia.

**AUDJENCJE U P. PREMIERA BARTLA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2. listopada (A. B.). P. Premier Bartel przyjął w dniu dzisiejszym wojewodę stanisławowskiego Nakonecznikowa. Pozatem odbył konferencję z min. Czechowiczem i Kwiatkowskim.

**P. PREMIER BARTEL W KRAKOWIE.**  
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. listopada (A. B.). P. Premier Bartel wyjechał dziś wieczorem do Krakowa, gdzie weźmie udział w uroczystości 10-lecia 1. p. saperów kolejowych, którego jest oficerem rezerwy. Premier wraca do Warszawy w niedzielę.



**BRYLANTOWY PIERSCIE Ń GWIAZDY FILMOWEJ.**  
Do artykułu na stronie 9-tej).

### Delegacja polska wyjechała do Królewca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (ab) W delegacja polska, udając się do Kró-  
piątek w nocy opuściła Warszawę lewca dla prowadzenia rozmów z

delegacją litewską. Do Królewca wyjechał p. min. August Zaleski oraz z Min. spraw zagran. pp. Tarnowski, Hołówko, Szumlakowski i Perłowski. Pozatem wyjechało do Królewca kilku dziennikarzy polskich.

**F. PREMIER BARTEL NA KRESACH  
WSCHODNICH.**

Wilno 2. listopada. (Tel. G. P.) „Dziennik Wileński“ podaje, że w najbliższych dniach przybyć ma do Nowogródka Premier Bartel, celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczymi województwa nowogródzkiego. Z Nowogródka wyjedzie Premier Bartel do województwa poleskiego, a następnie wołyńskiego.

**KONFERENCJE P. MINISTRA ZALE-  
SKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2. listopada. (ab). P. P. min. spraw zagran. Zaleski przyjął ambasadora francuskiego p. La Roche, następnie p. Alberta Thomasa, dyrektora międzynarodowego biura pracy, który w przejeździe do Moskwy zatrzymał się na kilka godzin w Warszawie. Wreszcie p. minister spraw zagran. odbył dłuższą konferencję z min. oświaty Świtalskim.

**KAPITAŁY FRANCUSKIE W BANKU  
ZIEMIAŃSKIM.**

Warszawa, 2. listopada. (Tel. G. P.). Przedstawiciele francuskiej grupy finansowej Dreyfusa omawiali z władzami Banku Ziemiańskiego sprawę podwyższenia kapitału zakładowego Banku do 20 mil. zł., oraz pewne kwestje związane z udziałem banków francuskich w tem przedsięwzięciu na około 30 procent.

Po cenach fabrycznych sprzedaje  
I. Schleier Lwów, Legionów 35

Kalosze i śniegowce marki **Tretorn**



# Profanatorom grobów -- pod rozwagę!

HANIEBNY CZYN ROZWYDRZENIA, SMUTNIE ŚWIADCZĄCY O „KULTURZE” RUSKIEJ, SPOTKAŁ SIĘ Z DOKŁADNĄ ODPRAWĄ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO. — WYPADKI CZWARTKOWE POWINNY RUSINOM WRESZCIE PRZEŻYĆ I POUCZYĆ, ŻE NIE POZWOLIMY BEZKARNIE SIĘ ZNIEWAŻAĆ.

Lwów, 3 listopada.

Są wypadki, w świetle których niezmiernie wyraziście rysuje się oblicze narodu. Kanibale, pragnąc uczcić swój wielki dzień, konsumują zwiększone porcje swych wrogów. Rusini, którzy swe „przedwiośnie” państwowe rozpoczęli aktami gwałtu i wandalstwa, uczcili rocznicę tego faktu sposobem podobnym, dla społeczeństwa kulturalnego zupełnie niemożliwym: profanacją grobów, zamachami na pomniki, stawiane poległym. W ciągu długich dziesięciu lat, gdy inne społeczeństwa olbrzymimi krokami odmierzyły postęp, tu nie zmieniło się nic.

I nad tem ronić winni gorzkie łzy ci ludzie myślący i ucywilizowani, dla których przyszłość narodu ruskiego nie jest obojętna. Bo jakież owoce przynieść mogą wszelkie wysiłki nad dźwignięciem tego społeczeństwa nad zbliżeniem go do Euro-py, nad uczynieniem z niego równorzędnego członka w rodzinie narodów, gdy pierwsza sposobność demaskuje zawsze tę samą twarz barbarzyńcy?

Rozumiemy i rozgrzeszamy nacjonalizm. Do pewnych granic rozgrzeszamy nawet szowinizm, jak pa-sożyt budujący na uczuciach złe kontrowalności. Ale nie możemy znaleźć słów innych, jak potępienie, dla tych ohydnych aktów prowokacji, którymi z tamtej strony usiłowano zamącić wielką, radosną, czystą harmonję święta Lwowa. Bo myśmy ich nie prowokowali. Z naszej strony nie padł żaden wyraz, domagający się odpowiedzi.

Powiedział kiedyś Baudelaire, gdy usiłowano splamić pamięć człowieka niezującego: kiedyż wyjdzie prawo, zabraniające wstępu na cmentarz psom? A my pytamy: jak dłu-go istnieć będą ludzie, którym znieważenie grobów wydaje się czynem bohaterskim?

To też nie dziwi nas zbytnio reakcja ze strony polskiej. Są sprawy, wobec których pięść mimowoli zaciska się, a wszelkie hamulce ustępują przed imperatywem gniewu. W chwili takiej zapomina się o tem, że w państwie własnym bezpośredni wymiar sprawiedliwości jest anachronizmem. Że te odruchy, które niekiedy konieczne były w dobie nie-woli, dziś mogą być szkodliwe. Że inne są czynniki, powołane do karnania zbrodniarzy.

O tem u nas zapomniano i skutkiem tego był Lwów świadkiem zajść, które w zorganizowanym, prawodrządnie państwie są pożałowania godne. Ale wyłączna odpowiedzialność za następstwa spada na tych, którzy rozpętali burzę. Im niech przedłożą rachunek strat te instytucje ruskie, które winne czy bez winy padły ofiarą odruchu.

Problem zresztą winy jest dość złożony. Zdajemy sobie sprawę z tego, że aktów prowokacji dokonały „jednostki nieodpowiedzialne”, że wobec ich występów oficjalna polityka ruska chętnie umyje ręce. Ale te same jednostki są tolerowane. Są one może zbyt jaskrawym kwiatem ideologii, oficjalnie propagowanej.

„herojów” specjalny kult. Odpowiedzialność więc rozkłada się.

Wypadki lwowskie powinny Rusinom „ad oculos” przedstawić jedną prawdę: że nie wolno bezkarnie znieważać nas, że są granice tolerancji i pobłażliwości, że ich naruszenie powoduje wybuch ognia, który może dotkliwie poparzyć. I jeszcze jedno: Rusinom się wydaje, że

stan rzeczy w Małopolsce Wschodniej opiera się na materialnej przewadze państwa polskiego. Że z chwilą, gdy ta przewaga z jakichkolwiek powodów zostanie osłabiona, Polacy tutejsi, pozbawieni pomocy, dadzą się bez oporu zaszachować i zniszczyć. Otóż onegdajsze zajścia wykazały, że tak nie jest. Jak w listopadzie 1918 roku bez postronnej po-

## Sprawcy zajść zostaną surowo ukarani!

### Haniebna krecia robota zbankrutowanych polityków ukraińskich

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (ab) Zwracają uwagę w związku z czwartkowymi wypadkami we Lwowie, że każdego obserwatora, przypatrującego się stosunkom w Małopolsce Wschodniej, uderzyła nerwowość polityków ukraińskich w ostatnich miesiącach. Miała ona uzasadnienie w tem, że przywódcy ukraińscy wiedzieli, iż ludność ukraińska coraz silniej przywiązuje się do państwa polskiego, co nie było po ich myśli. Dlatego osądzili, że należy dążyć do skomplikowania sytuacji. Nie ulega zatem wątpliwości, że wypadki lwowskie spowodowane były przez przywódców politycznych, tracących grunt pod nogami.

Warszawa traktuje wypadki lwowskie jako wystąpienia o charakterze wybitnie antypaństwowym, których ludność sobie nie życzyła, a które tylko mogą przynieść szkodę tej ludności. Rząd polski potrafi niewątpliwie energicznie i stanowczo wystąpić przeciwko tego rodzaju incydentom, tem bardziej, że jest to rząd sprawiedliwy i silny. W konsekwencji tego sprawcy powinni być pociągnięci do odpowiedzialności i napiętnowani.

Dzisiejsza konferencja, odbyta przez posłów z B. B. z min. Składkowskim, poświęcona była właśnie omówieniu tych zajść.

## Barbarzyńskie czyny ruskich „boryteli” spotkają się z należyłą odprawą.

WRAŻENIE ZAJŚĆ LWOWSKICH! W WARSZAWIE. — WŁADZE ENERGETYCZNIE WYSTĄPIĄ PRZECIWI WINNYM. — POSZUKIWANIE SPRAWCÓW UKARTOWANEGO SPISU. — POSŁOWIE B. B. Z MAŁOPOLSKI WSCH. WYJECHALI DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (ab) Krwawe zajścia we Lwowie odbiły się głośnym echem w Warszawie. Wszystkie dzienniki warszawskie przynoszą relacje korespondentów lwowskich, zamieszczające dokładny obraz wczorajszych krwawych zajść. Prasa stołeczna (z wyjątkiem obu dzienników socjalistycznych) potępia sprawców i stwierdza, że jest rzeczą niebywałą, ażeby nie uszanowano pamięci poległych, którzy życie swoje złożyli na ołtarzu ojczyzny. Władze centralne zdecydowane są z całą energją wystąpić przeciwko winowajcom.

Obecnie chodzi o stwierdzenie i zbadanie, kto dał inicjatywę, albowiem nie ulega wątpliwości, że wszystko to było należycie przygotowane. Chodzi dalej o stwierdzenie, w jakim stopniu działali obydwaj posłowie ukraińscy p. Celewicz i Leszczyński, których od odpowiedzialności nie uchroni nietykalność poselska.

Z ramienia Min. spraw wewn. wyjechał do Lwowa dr. Raczynski, który ma tutaj dokładnie zbadać przebieg tych zajść.

P. Premier Bartel natychmiast po otrzymaniu pierwszych relacji telefonicznych lwowskich, komunikował się do późnej nocy ze Lwowem, informując się o przebiegu wypadków.

W dniu dzisiejszym p. Min. spraw wewn. Składkowski przyjął posłów B. B. współpracy z rządem, dra Henryka Lüwenherza i dra Zdzisława Strońskiego. Obydwaj posłowie w imieniu B. B. odbyli konferencję z Ministrem w sprawach ostatnich zajść na terenie lwowskim. Posłowie B. B., piastujący mandaty poselskie z Małopolski Wschodniej, w piątek wieczorem wszyscy wyjechali do Lwowa.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zajścia lwowskie na najbliższym posiedzeniu Sejmu znajdą swoje echo.

mocy umieliśmy przeciwstawić się rządowi ruskiemu, tak w przyszłości o własnych siłach potrafimy odeprzeć zamachy. Siła żywotna ludności polskiej nie da się złamać.

A to winno skłonić młodzieńców ruskich do zachowania pewnej powściągliwości w manifestowaniu na swój sposób pojętego „patriotyzmu”. Całkiem prosto — nie oplaci się.

A. THOMAS W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. listopada. (Tel. G. P.). Dziś w przejeździe do Moskwy zatrzymał się parę godzin w Warszawie dyrektor Międzyn. Biura Pracy p. A. Thomas.

ZAPRYSIĘŻENIE WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. listopada. (ab) Nowo mianowany wojewoda stanisławowski p. Nakonecznikow - Klukowski złożył na ręce min. Składkowskiego przysięgę. Wojewoda wyjechał w piątek nocy do Stanisławowa dla objęcia swego nowego stanowiska.

DZIAŁALNOŚĆ M. S. W. NA POWSZ. WYSTAWIE KRAJOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 2. listopada. (ab) Na skutek zarządzenia Min. Składkowskiego powołany został komitet międzydepartamentowy dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Komitet będzie musiał przygotować na wystawę poznańską ekspozycję, któreby zobrazowały całokształt działalności Min. spraw wewn. Przewodnictwem komitetu spoczywa w rękach dyr. Zabierzowskiego.

KOLEJARZE W OBRONIE PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. listopada. (st) Min. komunikacji odbyło się posiedzenie komitetu popierania wytwórczości krajowej przy udziale licznie zebranych urzędników Min. Zebrani urzędnicy uroczystie przyrzekli popierać wyroby krajowe we wszystkich wypadkach i agitować na rzecz wytwórczości polskiej.

RUCHOME BIBLIOTEKI KOLEJOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. listopada. (st) Min. komunikacji wstawiło do nowego budżetu znacznie większe sumy na cele kulturalne pracowników kolejowych. Powstanie cały szereg nowych ruchomych bibliotek kolejowych.

BARBARZYŃSKA EGZEKUCJA NIEMORALNYCH LITWINEK.

Kowno 2. listopada. (Tel. G. P.) We wsi Skuodas dokonano onegdaj średnio-wiecznej egzekucji na dwóch młodych dziewczętach. Niemoralnym prowadzeniem się wywołały one zgorzienie publiczne i przez „brygadę moralności” zostały ukarane w następujący sposób: obie rozebrano do naga i wśród bicia i krzyków gnano przez całą wieś. Oskarżonych o dokonanie tego samosądu skazano jedynie na grzywnę pieniężną.

POWRÓT STRESEMANN.

Berlin, 2. listopada. (Tel. G. P.). Stresemann powrócił wczoraj do Berlina. Obejmuje urzędowanie w poniedziałek.

TURECKIE ZGROM. NARODOWE PRZYJĘŁO ALFABET ŁACIŃSKI.

Angora 2. listopada. (Tel. G. P.) Zgromadzenie narodowe otwarte zostało wczoraj. Przewodniczącym zgromadzenia został obrany ponownie Kjazim-Pasza. Ustawę o wprowadzeniu alfabetu łacińskiego przyjęło jednomyślnie.



# Dwa kongresy: P. P. S. i „Frakcji rewolucyjnej”.

**FRAKCJA REWOLUCYJNA WYSŁA DEPESEŻ HOLDOWNICZĄ DO SEN. LIMANOWSKIEGO. — POSEŁ PUŻAK O MOŻLIWOŚCI ANULOWANIA ROZŁAMU. — SECESJONISCI MIELIBY ZŁOŻYĆ MANDATY.**

Katowice, 2 listopada. (Tel. G. P.). Dzisiaj toczyły się w dalszym ciągu obrady dwóch kongresów P. P. S. (w Katowicach i w Sosnowcu). Na kongresie dawnej frakcji rewolucyjnej P. P. S. w Katowicach programowe przemówienie wygłosił poseł Szczypiński, zaznaczając m. in., że stosunek partji robotniczych do rządu winien być rzeczowy i dyktowany interesami klasy robotniczej.

Zgłoszono szereg rezolucyj, stwierdzających m. i., że dzisiejszy system rządów jest wynikiem politycznego niewyrobienia stronnicstw parlamentarnych, które nie są w stanie stworzyć dzieła większości sejmowej. Dotychczasowe rządy parlamentarne kończyły się

kompromitacją stronnicstw, biorących udział w tworzeniu rządów. Sejm nie mógł dotychczas podejmować obalenia obecnego rządu, gdyż nie jest w stanie stworzyć większości dla utworzenia nowego rządu. Rząd premjera Bartla z Marsz. Piłsudskim jako ministrem spraw wojskowych jest jako rząd pozaparlamentarny pod wielu względami co do swego składu osobistego i programu gospodarczego koalicyjny.

W dyskusji nad referatem p. Szczypińskiego zabierali głos delegaci okręgów. W końcu na wniosek posła Downa rowicza zebrani postanowili wysłać depesze holdownicze do sen. Limanowskiego, i powzięli decyzję w sprawie wyboru komisji wnioskowej i komisji-matki.

Jednocześnie w Sosnowcu obradował po dprzewodnictwem posła Żuławskiego i Wasilewskiego kongres PPS.

## KS. KARD. HLOND W BOŁONJI.

Bolonja 2. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj przybył tu z Wenecji Prymas Kard. Hlond, powitany na dworcu przez msgr. Lodi, przedstawiciela arcybiskupa Kardynała Nassalli Rocca, i szereg wybitnych osobistości. Kardynał będzie gościem Instytutu salezjańskiego.

## PORAŻKA KOMUNISTÓW W ANGLJI.

Londyn, 2. listopada (Tel. G. P.). Rezultat wyborów do Rad miejskich wskazuje naogół na porażkę komunistów. Liberalowie stracili 15 mandatów, nie zaś 50, jak pierwotnie mylnie donoszono.

## INŻ. BRZOWSKI KOMISARZEM SYNDYKATU NAFTOWEGO.

Lwów, 2. listopada (Tel. G. P.). Syndykat Przemysłu Naftowego otrzymał pismo od ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, w którym tenże zawiadamia, że poruczył funkcje komisarza rządowego przy Syndykacie Przemysłu naftowego p. inż. Janowi Brzowskiemu.

## NAPAD BANDYTÓW NA LITEWSKI URZĄD CELNY.

Kowno, 2. listopada (Tel. G. P.). W Łozdziejach w rejonie Wiżajn na Litwie, dokonano w nocy napadu na urząd celny. Zamaskowani i uzbrojeni bandyci zrabowali kilkadziesiąt kilogramów tytoniu i sacharyny, odebranych przemysłnikom, oraz zabrali półtora tysiąca litów

Referat o działalności Centr. Komitetu Wyk. wygłosił poseł Pużak. Referent podkreślił z naciskiem, że wszyscy członkowie PPS. stoją na stanowisku niepodległości Państwa Polskiego, której gotowi są bronić każdej chwili.

Omawiając sprawę ewentualnego porozumienia się ze zwolennikami byłej frakcji rewolucyjnej PPS., poseł Pużak wyraził przekonanie, że porozumienie ta-

kie może nastąpić dopiero po złożeniu mandatów przez przywódców dawnej frakcji rewolucyjnej.

Z kolei składał sprawozdanie z działalności klubu parlamentarnego PPS. poseł Marek, P. Niedziałkowski omawiał stosunek PPS. do polityki zagranicznej rządu. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

W dniu jutrzejszym oba kongresy obradować będą w dalszym ciągu.

# Rząd nie wystąpi z własnym projektem zmiany Konstytucji.

**PRAGNIE NATOMIAST DYSKUSJI SEJMOWEJ NAD TĄ SPRAWĄ.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 2. listopada. (st.) Agencja „Press” dowiadyuje się, że rząd nie zamierza występować do ciała ustawodawczego z własnym projektem zmian Konstytucji. Odnośny wniosek klubu B. B. został zgłoszony w porozumieniu z rządem, tj. uważany jest za inaugurowanie tego zagadnienia w parlamencie. Jak słyszeliśmy, w rządzie panuje przekonanie, że dyskusja w sprawie

zmian Konstytucji jest pożądana, ponieważ w części społeczeństwa wyrażany jest pogląd o potrzebie zmian Konstytucji celem ustalenia skutków przewrotu majowego i obecnego systemu rządu. Rząd ustosunkuje się do tego zagadnienia, gdy dyskusja w parlamencie wykaże, czy i w jakim zakresie zachodzi potrzeba zmian Konstytucji.

# 750.000 złotych

może wygrać każdy, kto zakupi los

## I. klasy Polskiej Loterii Państwowej

w szczęśliwej kolekturze

# „RUNO” Rawicz i Ska we Lwowie

ul. Akademicka 1. 3.

Pozatem wiele wygranych po Zł. 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 oraz wielka ilość wygranych poniżej 3 000 Złotych.

## Ogólna suma wygranych około 27 milionów Zł.

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt.

Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

## Co drugi los wygrywa!

**Ciągnienie już 15 i 16 listopada.**

Ceny losów są: Za ćwierć losu zł. 10.—, za pół losu zł. 20.—, cały los zł. 40.—. Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od opłaty.

W tem miejscu prosimy wyciąć i przesłać w liście czytelnie wypełnione.

Karta zamówień Po

Do kolektury „Runo” Rawicz i Ska we Lwowie, ul. Akademicka 1. 3 Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po Zł. 40.—

..... losów połówek po Zł. 20.—

..... losów ćwiartek po Zł. 10.—

Należytość w kwocie Zł. .... wpłacę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę mi przesyłaną.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

# JOB Żądajcie francuskie bibułki cygaretowe.

**WYGRANE DOLARÓWKI.**

Warszawa, 2. listopada. (Tel. G. P.). Dnia 2. bm. odbyło się **ciągnięcie 5%-wej premijowej pożyczki dolarowej serji II.** Wylosowano numery:

8.000 dol. Nr. 158.861, na 3.000 dol. Nr. 990.384, po 1.000 dol. Nr. 570.888, 420.889, 540.181, 499.328, 186.018, po 500 dol. Nr. 418.023, 236.074, 860.571, 846.557, 234.322, 087.142, 922.759, 203.398, 315.789, 094.125.

Pozatem wylosowano 40 premij po 100 dol. na sumę ogólną 4.000 dol.

**NOWE PRZEPISY O REWIZJACH CELNYCH.**

Warszawa, 2. listopada (Tel. G. P.). Dyrekcja cel przystąpiła do opracowania przepisów o rewizjach celnych. Przepisy określić mają sposób przeprowadzenia rewizji bagażów i rewizji osobistych na stacjach granicznych. Zawierać będą one również instrukcje dla urzędników celnych o traktowaniu podróżnych.

**CHAM TWORZY NOWY KLUB.**

Warszawa, 2. listopada. (Tel. G. P.). Poseł Seniak (z klubu Selrob prawica) wystąpił z klubu i wraz z posłami Chamem i Walnickim (Selrob-lewica) utworzył nowy klub pod nazwą „Selrob-jedność”.

**INWALIDZI WOJENNI U MIN. SKŁADKOWSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 2. listopada. (ab) P. min. spraw wewn. Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym delegację Związku inwalidów wojennych. Delegację prowadził poseł Snopeczyński.

**KOMISJA MINISTERJALNA DLA ZAOPATRZENIA B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 2. listopada. (ab) W myśl dekretu Prezydenta Rzplitej z 6. marca br. przy Min. skarbu powołana została komisja kwalifikacyjna dla zaopatrzenia b. skazańców politycznych, z udziałem delegatów Min. skarbu, Min. pracy, Min. sprawiedliwości, Min. spr. wewn. oraz przedstawicieli Stow. b. więźniów politycznych. Komisja będzie wydawać opinie o prawie do zaopatrzenia tych osób, które zgłosiły się o zaopatrzenie.

**STRAŻACY Z ZAŁOŻENI REKAMI PATRZYLI NA POŻAR.**

Zagrzeb, 2. listopada (Tel. G. P.). W pobliżu Zagrzebia wybuchł pożar, który pochłonął całą wieś. Straż pożarna nie chciała przystąpić do gaszenia ognia, gdyż nie udzielił jej na to pozwolenia wójt gminy. Strażacy, w roli widzów, obserwowali cały pożar, który trawił jeden dom za drugim. W Zagrzebiu panuje niebywałe oburzenie na ten fakt zachowania się straży pożarnej.

**LOCARNO ZAGROŻONE — WODĄ.**

Locarno 2. listopada. (Tel. G. P.) W związku z ulewami deszczami poziom wody na Lago Maggiore podniósł się znacznie. Woda zalała bulwary oraz znaczną część nowej dzielnicy, w której znajduje się pałac konferencji.

Genewa 2. listopada. (Tel. G. P.) W okolicach Lugano i Locarno trzy jeziora wystąpiły z brzegów, zalewając bulwary.



# Obchód Dziesięciolecia Obrony Lwowa.

UROCZYSTA MSZA ŚW. ŻAŁOBNA W KAPLICY CMENTARZA OBRONCÓW LWOWA.

Lwów, 3. listopada.

(jp.) W dniu wczorajszym uroczystość Dziesięciolecia Obrony Lwowa zmanifestowała się poważnym obchodem na cmentarzu Obrońców Lwowa, gdzie odprawiona została jako w dzień zaduszny Msza św. żałobna za Poległych i Zmarłych Bohowników o polskość naszego grodu, którą celebrował w kaplicy Obrońców Lwowa ks. biskup Lisowski przy uczestnictwie przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, reprezentacji stowarzyszeń, organizacji i licznych rzesz społeczeństwa lwowskiego.

Przed godz. 10 rano ustawiły się na cmentarzu Obrońców Lwowa delegacje ze sztandarami, kompanja honorowa 40 pp. ze sztandarem i orkiestrą, oddział Strzelców, skauci i skautki, hufce szkolnego przysposobienia wojskowego, oddział kadeatów, oddział straży pożarnej i liczne przedstawicielstwa organizacji społecznych. Z obu stron kaplicy powiewały sztandary: Zw. Obrońców Lwowa, Związku strzeleckiego, Straży pożarnej, Polskiego Związku Kolejarzy, nieco dalej widniały sztandary innych organizacji, biorących udział w uroczystości, zaś nad katakumbami lotników amerykańskich powiewał gwiazdzisty sztandar Stanów Zjednoczonych.

O godz. 10 zajęli miejsca przed kaplicą wojewoda Gołuchowski, gen. Norwid-Neugebauer i gen. Popowicz, woj. Gronziewicz i starosta Eckhardt, rektor Piniński, pułk. Abraham, pułk. Zulauf, Czuma, maj. Klink i liczna reprezentacja korpusu oficerskiego, wiceprez. Izby handl. i przem. Höflinger, reprezentacja Związku Obrońców Lwowa z pułk. Baczyńskim, reprezentacja weteranów z r. 1863, reprezentacja Związku oficerów rezerwy, reprezentacja Związku obywatelskiej pracy kobiet z gen. Norwid-Neugebauerową i wiele innych delegacji, przy których towarzyszyła orkiestra 40 pp., ode-

graniem „Boże coś Polskę” zakończył się uroczysty i podniosły obchód.

Podkreślić należy, że mimo licznych zastępów biorących udział w uroczystości, panował wzrwy porządek, dzięki wypróbowanej orga-

nizacji obchodu przez majora Klinka, co niemało przyczyniło się do podniosłego nastroju i wspaniałości tej pięknej manifestacji hołdu i pamięci dla Poległych i Zmarłych Bohaterów.

## Głosy prasy warszawskiej o godnych napiętnowania zajściach lwowskich.

„PODBECHTANE NACJONALIZMY, CZY PIENIĄDZE BOLSZEWICKIE”.

Warszawa, 2. listopada. (Tel. G. P.). Omawiając wczorajsze krwawe zaburzenia we Lwowie, które zakłóciły powagę uroczystości 10-lecia Obrony tego miasta, „Kurier Poranny” pisze:

„Lwów, ukochane miasto kresowe, miasto romantyk, staczający od wieków zacięte boje z napadami złych sąsiadów na Rzeczpospolitą, ostoja polskości na wschodniej rubieży, niejednokrotnie poszczerbiony, często ciężko poturbowany, ale zawsze drwiący z wrogów Polski i zawsze gotów do Jej obrony, znieważony został wczoraj w dniu swego wielkiego święta. Trudno

oczywiście wydać od razu sąd o tem, co było bezpośrednią przyczyną zjść wczorajszych, czy nastąpiło tu starcie podbechtanych nacjonalistów, czy przyczyniły się do walk krwawych pieniądze bolszewickie, rozsiewane hojnie wśród ugrupowań ukraińskich. Może jedno i drugie. Można na razie wyrazić ubolewanie, iż antagonizmy dwóch zmuszonych żyć z sobą narodowości, przyciszone w ciągu 10 lat istnienia Odrodzonej Polski, dały znać o sobie w sposób tak przykry. Bohaterskiemu weteranowi miast polskich, zawsze dzielnemu Lwowowi należy się serdeczne współczucie”.

## Polska zawrze wkrótce traktaty handlowe

Z WĘGRAMI, HISZPANJĄ GRECJĄ, SHS I AUSTRJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. listopada (ab) W Min. spraw zagran. obecnie są w toku prace przygotowawcze oraz szereg rokowań mających na celu zawarcie całego szeregu traktatów między Polską a innymi państwami. W najbliższym już czasie podjęte będą rokowania między Polską a Węgrami o zawarcie traktatu handlowego. Obecnie są już prowadzone rozmowy przedwstępne o zawar-

cie takiego traktatu z Hiszpanją. Do Madrytu wyjeżdżają delegaci polscy, którzy na miejscu ustalą wyliczne przyszłego traktatu. W tem samym stadium znajdują się rokowania o traktat handlowy polsko-grecki. Z rządem jugosłowiańskim zawiązany został kontakt dla zawarcia traktatu handlowego. Również prowadzone są pertraktacje z republiką austriacką.

## Wydzierżawienie części portu gdańskiego.

MIN. KWIATKOWSKI PODPISAŁ UMOWĘ Z FIRMĄ ENDLER I MESSING.

Warszawa, 2. listopada. (Tel. G. P.). Jak się dowiaduje A. W., minister Kwiatkowski podpisał umowę z firmą D. H. Endler i Messing S. A. na dzierżawę wybrzeża morskiego w pierwszym basenie im. Marsz. Piłsudskiego w porcie gdyńskim. Obszar dzierżawy obejmuje 3 strefy (około 20 tys. km kwad., gdzie

wybudowane będą w pierwszej strefie składy żel-betonowe dla krótkoterminowego ładunku, w drugiej składy warrantowe, trzecia strefa wykorzystana będzie dla celów składowych ewentualnie przemysłowych. Firma D. H. Endler i Messing buduje własny dom w Gdyni.

## Powietrzny pasażer „na gape” reporterem.

TRICK REKLAMOWY PRASY HEARSTA.

Berlin, 2. listopada. (Tel. G. P.). „Berliner Tageblatt” w depeszy z Friedrichshafen stwierdza, że rzekomy pasażer na gapę Zeppelina jest właściwie urzędnikiem koncernu prasowego Hearsta i przybrał on rolę pasażera na gapę, by przez to wzbudzić większe zainteresowanie i sensację. Gała ta afera z tak zwanym pasażerem na gapę, jest, jak stwierdza „Ber-

liner Tageblatt”, trickiem reklamowym prasy Hearsta.

Berlin 2. listopada. (Tel. G. P.) Komendant sterowca Zeppelina dr. Eckener oświadczył po wylądowaniu przedstawicielom prasy, że sterowiec obecnie nie nadaje się do utrzymywania regularnej komunikacji pasażerskiej między Europą i Ameryką. Sterowiec musi być szerszy i silniejszy, aby mógł podjąć stały ruch pasażerski.

## ZAŻEGNANE PRZESILENIE RZĄDOWE WE FRANCJI.

Paryż 2. listopada. (Tel. G. P.) Konflikt w łonie gabinetu jest zlikwidowany. Rada min. uzgodniła stanowisko wobec artykułów 70 i 71 przedłożenia budżetowego.

## PIERWSZA ROZMOWA TELEFONICZNA WIEDEŃ—AMERYKA.

Wiedeń 2. listopada. (Tel. G. P.) Jutro popołudniu nastąpi tu oficjalne otwarcie linii telefonicznej Wiedeń—Ameryka. Pierwszą rozmowę przeprowadzi na tej nowej linii kanclerz ks. Seipl z amer. ministrem spraw zagr. Zwyczajna rozmowa telef. kosztuje 255 franków w zlocie.

## PÓŁ MILJONA ROBOTNIKÓW NIEM. OBJĘTYCH LOKAUTEM.

Berlin, 2. listopada. (Tel. G. P.) Liczba zwolnionych z pracy w przemyśle metalowym robotników dochodzi do 250 tys. Przypuszczają, że liczba ich osiągnie niebawem pół miliona, ponieważ i na pokrewne gałęzie rozszerzy się lokaut. Bezrobocie grozi również górnikom Zagłębia Ruhry.

Berlin 2. listopada. (Tel. G. P.) Lokaut w zagłębiu westfalsko-nadrenskim objął jak dotychczas 213.000 robotników przemysłu metalurgicznego.

## POLSKI KONGRES BRATNICH POMOCY.

Gdańsk, 2. listopada. (Tel. G. P.) Obraduje tu ogólnopolski kongres związków Bratnich Pomocy. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Zw. Centr. B. P. p. Kempfi.

## RABINI AMERYKAŃSCY PRZECIWO SOWIECKIM GWALTOM.

Nowy Jork, 2. listopada (Tel. G. P.) Odbił się tu zjazd ortodoksalnych rabinów Ameryki w celu zaprotestowania przeciwko prześladowaniu judaizmu w Rosji sow. Zjazd uchwalił rezolucję, domagającą się od rządu Stanów Zj., aby odmawiał uznania rządu sow. do tej chwili, dopóki w ZSRR. nie ustaną prześladowania religijne.

## ZACZYNA SIE HANDEL POLSKI Z PERSJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 2. listopada. (st) Przybył do Warszawy służbowo konsul polski w Tebrysie, Pohl. Placówka ta, pierwsza w Persji, będzie uruchomiona w najbliższym czasie. P. Pohl nawiązał kontakt ze sferami gospodarczymi a zwłaszcza przedstawicielami przemysłu włókienniczego. Eksport towarów włókienniczych polskich do Persji wyniósł 180 tys. dolarów. Odbywa się on drogą na Rumunję i Turcję przez Trebizondę.

## WOBEC PROWOKACJI.

Lwów, 3. listopada.

Z inicjatywy Związku „Obrońców Lwowa” odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6-tej wieczorem posiedzenie Federacji Związków Obrońców Ojczyzny celem zajęcia stanowiska wobec ostatnich prowokacji ukraińskich.

## STATUT ZAKŁADÓW UBEZP. PRACOWNIKÓW UMYS.

Warszawa, 2. listopada. (Tel. G. P.) P. minister pracy i opieki społ. zatwierdził statuty Zakładów Ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, we Lwowie, Król. Hucie i Poznaniu. Dzięki temu działalność zakładów uzyskała konieczne formalno - prawne ramy.

Jednocześnie p. minister zatwierdził statut bractwa górniczego w Krakowie.

## BLISKIE USTĄPIENIE RZĄDU BRATIANU.

Bukareszt, 2. listopada (Tel. G. P.). „Cuevntul” donosi, że nastąpiło zaostrezenie sytuacji wewnętrzno-politycznej w Rumunji. Bratianu oświadczył, że przedłoży swą dymisję Radzie Regencyjnej. Stoi to w związku z niedawną enuncjacją Rady Reg. pod adresem Bratianu, że „minął już czas wyznaczony rządowi tymczasowemu”.

Daj grosz na cele T. S. L.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.



# Zajścia na ulicach Lwowa

## wywołane oburzającymi czynami ruskich szowinistów, zostały wczoraj zlikwidowane przez policję.

Lwów, 3. listopada.

(—). Po sprowokowanych przez nierozważne elementy ukraińskie onegdajszych zajściach, których widownią było nasze miasto w pierwszym dniu uroczystego obchodu 10-lecia zbrojnej walki o Lwów, wczoraj w nastrojach mieszkańców miasta nastąpiło znaczne odprężenie i dało się zauważyć wśród sfer, które demonstrowały, otrzeźwienie, podyktowane świadomością tego że jesteśmy gospodarzami w własnym państwie i władze nasze dadzą sobie radę z wszelkimi zakusami na całość Rzeczy.

W ciągu przedpołudnia ostatecznie zdołano zestawić istotny bilans strat poniesionych w walkach czwartkowych przez policję lwowską. Okazało się, że ogółem 31 funkcjonariuszy policyjnych odniosło mniej lub więcej ciężkie rany i kontuzje. Należy stwierdzić, że wersja krążąca w mieście, jakoby post. Duszeńko, raniony kulą rewolwerową przez jednego ze sprawców znieważenia pomnika Obrońców Lwowa na Persenkówce, zmarł, jest na szczęście fałszywa, bowiem został on tylko ranny w nogę i przebywa w szpitalu powszechnym, a życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Dalej należy również kategorycznie zdementować drugą wersję o rzekomym napadzie na „Panoramę Raclawicką“. Nic podobnego nie zaszło, a władze policyjne tylko w przewidywaniu, że Panorama mogłaby się stać przedmiotem ataków, zabezpieczyły ją przez ustawienie tam patroli policyjnych.

### Rewizja w ukr. Domu akademickim.

Wobec strzelaniny, zainicjowanej przez część młodzieży ukr.

dokonano aresztowań bezpośrednich sprawców strzałów oraz kolporterów podburzających odezwy wydanych przez Ukr. Organizację Wojskową. Między wielu innymi aresztowano studentów Warhanowskiego, Płota, Kana, Marianowicza.

Wczoraj wczesnym rankiem władze policyjne przeprowadziły rewizję w ukr. Domu akademickim przy ul. Supińskiego, skąd we czwartek wieczorem z okien rozwinęto istny ogień huraganowy przeciw polskiej młodzieży. Przy rewizji znaleziono na jednej z szaf cztery kartony

z materiałem wybuchowym, ponadto wiele rewolwerów i mnóstwo fuszek z wystrzelonych naboji.

Wieczorem koło godz. 6-tej przybył do Lwowa na zjazd Hallerczyków gen. Józef Haller. Na wieść o przyjeździe tym zebrały się pod hotelem George'a, gdzie generał zamieszkał, tłumy młodzieży akademickiej celem powitania go. Z balkonu wygłosił Generał krótkie przemówienie, dając wyraz swej radości z powodu tak gorącego powitania go, a przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć bohaterów miasta.

### Demonstracje antyruskie

Z pod hotelu George'a tłum młodzieży ruszył w stronę ul. Supińskiego, chcąc raz jeszcze demonstrować pod ukr. Domem akademickim. Tutaj jednak przybyły oddział policyjny zatrzymał ich i po

perswazjach, młodzież wróciła do miasta i rozeszła się do domów.

Tymczasem około godz. 8 zebrały się w mieście grupki młodzieży robotniczej, częściowo także grupki uczniów gimnazjalnych, do których przyłączyły się gromady gapiów i szumowin i rozbiwszy się na kilka oddziałów, ruszyły do Rynku

w dzielnicę ruską, na ul. Chorążczyzny, gdzie mieści się ukr. instytucja „Centrosojuz“, oraz na ul. Sykstuska i Kościuszki, gdzie znajdują się „Dnistr“ i „Maslosojuz“. Demonstranci ci równocześnie w tych miejscach, a także i na ul. Boimów 4, gdzie mieści się redakcja „Nowego

Czasu“, poczęli kamieniami bić szyby.

Uwiedzione o ekscesach władze policyjne wysłały natychmiast na miasto wszystkie stojące do dyspozy-

### Wyskoczyła oknem z przestachu.

W związku z wiadomościami, które krążyły w mieście, iż we czwartek wieczorem, w czasie demonstracji przy ul. Ruskiej, demonstranci wyrzucili przez okno I. piętra na bruk z realności przy ul. Ruskiej 10 Michalinę Filuś, która miała doznać złamania kręgosłupa, dowiadujemy się, że wiadomość ta jest

wyssana z palca.

Wczoraj wczesnym rankiem policja przeszłuchała Michalinę Filuś w szpitalu powszechnym w obecności lekarza dra Pappęgo. Przesłuchana zeznała, że gdy demonstranci wtargnęli do lokalu „Proświty“, z przerażenia sama wyskoczyła oknem. Lekarze zapewniają, że ofiarę przestachu uda utrzymać się przy życiu.

# Szczegóły zamachu ukraińskiego na konsula polskiego w Pradze.

## Tłum chciał zlynczować sprawcę zamachu.

GO DONOSI NASZ KORESPONDENT O CZYNIE PAZIUKA. — ZAMACHOWIEC MUSIAŁ MIEĆ WSPÓLNIKÓW. „SURMA“ ZAPOWIADA SZEREG AKTÓW TERRORU WOBEC PRZEDSTAWICIELI PAŃSTWA POLSKIEGO. — WIELKIE WRAŻENIE W PRADZE. — CZAS POŁOŻYĆ KRES ROBOCIE PODJADKÓW PRZYJAŹNI POLSKO-CZESKIEJ.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“)

Praga, 1. listopada.

Jak już dowiedzieliście się z depesz, wczoraj w godzinach przedpołudniowych zaalarmowana została Praga wieścią o zamachu na generalnego konsula Rzeczypospolitej Polskiej, który to zamach na szczęście nie pociągnął za sobą tragicznych skutków.

Oto koło godz. 9-tej rano zjawił się w konsulacie polskim na Smichowie przy ul. Stefanika ukraiński student Tadeusz Paziuk, który domagał się widzenia z konsulem w sprawie paszportowej. Funkcjonariusz konsulatu J. Klima przedłożył petentowi do wypełnienia formularz, poczem dał mu numer, uprawniający do wstępu do urzędowego oddziału konsulatu. Paziuk nie wszedł jednak do poczekalni, lecz wyszedł na korytarz, gdzie po chwili wydobył z zanadza

fiaszeczkę z benzyną, rozlał jej zawartość po drewnianych schodach i podpalił zapałką.

Dokonawszy tego, zbiegł z pierwszego piętra i przy bramie zderzył się z nadchodzącym właśnie gen. konsulem dr. Lubaczewskim. Nie namyślając się wiele, wydobył rewolwer i z okrzykiem „precz z Polską!“, oddał w kierunku konsula

jeden strzał,

który na szczęście nie trafił.

Po czynie tym Paziuk odrzucił rewolwer i usiłował zbiec. Personalny konsulatu zaalarmowany wydobywającym się z korytarza dymem oraz hukami wystrzału, wybiegł na korytarz a dowiedziawszy się o wypadku, puścił się w pogoń za Paziukiem. Zbiega przytrzymał przed bazyliką św. Wacława przechodzący tamtędy przypadkowo Rudolf Sadilek z Wrzowic. Policja która zjawiała się natychmiast na miejscu wypadku, z trudem tylko uchroniła zamachowca przed tłumem, chcącym dokonać samosądu.

Sprowadzony do komisariatu policji Paziuk poddany został z miejsca rewizji osobistej, przyczem znaleziono przy nim ośm nabojów, egzemplarz drukowanej w Pradze „Surmy“ (organu ukraińskiej organizacji wojskowej) oraz paszport emigracyjny, wystawiony przez ministra spraw zagr. w Pradze z ważnością do 31. października 1928 r. Przesłuchania dokonano przy pomocy ukraińskiego tłumacza, ponieważ Paziuk rozumie tylko po ukraińsku. Zapodał on, że jest urodzony i przynależny do Stopkiatowa (?) obok Kołomyż, jest absolwentem gimnazjum, zamieszkały w Pradze. Zamach dokonał z pobudek politycznych, chcąc w 10-tą rocznicę „polskiej zdrady“ (1) zamordować polskiego „posła“. Podpalenia dokonał jedynie w tym celu, by „posła“ wywabić

z ubikacji konsulatu, ponieważ przypuszczał, że dokonując zamachu w konsulacie na terenie eksterytorjalnym podlegałby polskiej jurysdykcji i zostałby wydany polskiemu sądom. Twierdził dalej, że nie posiadał żadnych współników, co wydaje się jednak

niewiarygodne

już ze względu na zniknięcie porzuconego przez Paziuka rewolweru. Policyjne władze praskie przypuszczają więc, że rewolwerem zaopiekował się jakiś współnik.

Za zbiorową organizacją zamachu przemawia również numer „Surmy“ z odezwą U. O. W., która zapowiada szereg aktów terrorystycznych

wobec przedstawicieli polskiego rządu i polskiej władzy (!) w rewanżu za osądzenie ukraińskich zamachowców we Lwowie, którzy dokonali swego czasu napadu zbrojnego na pocztę. — Odezwa głosi dalej, że polskie władze odnoszą się do członków ukraińskiej organizacji wojskowej jak do zwykłych przestępców, muszą więc za to osobście odpokutować (!).

Zamach wywołał w Pradze olbrzymie wrażenie, to też policja dokłada starań, by genezę jego jak najszybciej wyjaśnić, a przedewszystkiem wykryć miejsce, w którym drukowano „Surmę“.

Najnowszy popis naszych boryteli, stanowiący jedno więcej ogniwo w cyklu szeregu dokonanych już aktów terrorystycznych nasunąć musi poważne refleksje w stosunku do poczynań emigracji ukraińskiej na terenie Czechosłowacji. Taktem jest, że nici wszystkich zamachów ostatnich lat, wiodą pośrednio lub też bezpośrednio do Pragi, to też zamach na przedstawiciela Polski już na terenie samej stolicy czechosłowackiej powinien być dla rządu czechosłowackiego przestroga, by zwrócił baczniejszą uwagę na działalność ukraińskich towarzystw emigracyjnych i to nie tylko oficjalnie zarejestrowanych, ale przedewszystkiem tych,

# Bandyci brzytwą zarznięli poborcę

I ZRABOWALI MU PIENIĄDZĘ

Kraków, 2 listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj wracał do Niepołomicz Bochni inspektor podatkowy Winiarski, lat 52. Podjął on w Bochni pensję miesięczną. Winiarski dojechał do stacji Grotkowice kolejową, a z Grotkowic ruszył przez las w

stronę Niepołomic. W lesie napadł go bandyci, którzy poderznięli mu gardło brzytwą i zrabowali posiadane pieniądze. Winiarski zmarł wskutek ran. Za bandytami wszczęto energiczne śledztwo.



które wiodą na gościnnej ziemi czeskiej zakonspirowany żywot i dzięki swej nieobliczalnej działalności spowodować mogą zamęcie przyjacielskich, sąsiedzkich stosunków między obu państwami. Spodziewać się należy, że ostatecznie, na szczęście nieudany zamach wywoła energiczniejsze środki zapobiegawcze, któreby zgóry już wykluczały wszelkie tego rodzaju wypadki.

### Wśród pism i książek.

„Listopad 1918”. Broszura Pośta Artura Hausnera. Z okazji 10-lecia walk listopadowych w roku 1918 we Lwowie ukazana się broszura pośta Artura Hausnera p. t. „Listopad 1918” wydana nakładem Okręgowego Związku Zawodowego Kolejarzy we Lwowie. W brzusurze, liczącej 80 stron, omówił autor dokładnie to powstanie zamachu ukraińskiego, przebieg wypadków we Lwowie, udział klasy pracującej w walce o wyswobodzenie naszego miasta, oraz własną działalność z tego czasu. Z broszury tej wiele można się dowiedzieć. Autor jej podaje wiele bardzo ciekawych, wprost sensacyjnych faktów i nieznanych bliżej szerszemu ogółowi szczegółów, przedstawiając wszechstronnie całokształt obrony Lwowa. Broszura ta pisana stylem jasnym i potoczystym, ma zapewnione powodzenie.

**Czwarta Brygada maszeruje.** Rozmyślenia o Konstytucji polskiej, napisał Walenty Leopolda. Lwów, 1928. Lud. Spółdz. Tow. Wydawnicze. — Ta anonimowa publikacja, obejmująca 55 stron druku, wydana została z racji projektowanych zmian Konstytucji. Jakkolwiek wydawcy zapewniają, że autor „nie stoi na stanowisku programu jakiegokolwiek partji”, faktycznie dość wyraźnie demaskuje się tu zdeklarowany socjalista, z całym balastem swych uprzedzeń, a nawet „klasowych” terminów. Przy tem wszystkim broszura napisana została wcale sympatycznie, z dużą szczerością, nie bez umiarkowania i z widocznym, najgłębszym przywiązaniem do ideologii demokratycznej. Autor rozprawia się z niektórymi projektami naprawy Konstytucji, za źródło ich uważając znaną lipcową ankietę. Pełnia przy tem ten błąd, że zbyt poważnie walczy z projektami, których realizacja jest zupełnie nieprawdopodobna. Ze swej strony autor — mimo przyznania, że stosunki polityczne w Polsce przed majowym przewrotem były dość tragiczne — żadnych istotniejszych zmian Konstytucji nie pragnie. Wystarczy mu, jeśli wprowadzone zostaną ustawy samorządowe, zreformowany regulamin sejmowy i z lekka rozszerzona władza Prezydenta Rzplitej. Ta konkluzja, choć wynikająca z całej tendencji broszury, logicznie nie jest uzasadniona. W szczególności autor, stwierdziwszy, że największą wadą Sejmów był brak większości, nie wskazuje, jak przy pomocy jego skromnych poprawek regulaminów taka większość zostanie zagwarantowana.

„Autolot”. Dwudziesty numer „Autolotu”, redagowany przez red. Tadeusza Qruido Kozielkiewicza, wykazuje w pełni żywotność, siłę i energię lubianego i poczytnego przez szeroki ogół czytelników tego tygodnika. Wymieniony tygodnik, nie zmienił raz obranego kierunku, a artykuły, sprawozdania i fejetony umieszczone w nr. 20. jak: „Wywiad z kierownikiem Ruchu Ulicznego p. Olechnowiczem”, „Konkurs awionetek”, „Sensacyjne loty Virtha'a”, „Autożyro”, „Burza w szklance...”, „Na piątym kole” i inne wykazują dobrą redakcję i wyczucie tempa w dziedzinie motoryzacji. Bezsłonna krytyka, oraz rzeczowe traktowanie tak ważnych spraw, jak sprawy automobilowe i lotnicze stawiają „Autolot” na pierwszym miejscu wśród pism specjalnych.

# APOLLO

Dziś i w dniach następnych wielki dramat

# PREZYDENT

W gł roli

# Iwan Mozzuchin

## Jak się tworzy mówiące filmy?

WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW OBOWIĄZUJE CISZA ŚWIĄTYNI. — ZA JEDNO CHRZĄKNIĘCIE 100 DOL. KARY.

Nowy Jork, w listopadzie. (jp) Wprowadzenie głosów do filmu pociągnęło za sobą olbrzymie zmiany w technice zdjęć kinoteatralnych. Trudności, jakie się tu piętrzą przed reżyserem, inscenizatorem i całym personelem przechodzą o wiele pracę, jaką nastęrczał film, zadowolniający się tylko rejestrowaniem obrazu i ruchu. Żeby zrozumieć jak trudna jest organizacja takich zdjęć, trzeba sobie uświadomić, że aparaty rejestrujące dźwięk są tak czułe, że chwytają

nawet najłżejszy szmer, tak, że zdolne są reprodukować nawet brzęk przelatującej w powietrzu muchy.

Wobec tego trzeba olbrzymiego wyćwiczenia wszystkich artystów, a także i całego personelu technicznego, ażeby do zdjęć filmowych nie zakradł się żaden dźwięk i żaden szmer, nie należący do programu. Z tego powodu zostały naznaczone bardzo wysokie kary, dochodzące do 100 dolarów za każdy odgłos, choćby to było nawet tylko chrząk-

nięcie, jeżeli nie jest ono objęte scenariuszem.

Niemniej praca reżysera i inscenizatora odbywa się w zupełnym milczeniu, tylko za pomocą znaków. W tym celu zostały wprowadzone specjalne reflektory, w których światła cała armja pracowników kinoteatralnych może wyraźnie widzieć każde poruszenie i każdą dyrektywę reżysera. Poza tem wprowadzono mnóstwo innych, bardzo przemysłowych urządzeń, któreby dawały kontrolę sprawnego funkcjonowania pracy. Do takich należy t. zw. łoża słuchowa, zbudowana nad sceną, w której znajduje się wytrawny znawca sztuki teatralnej, który bada wrażenie słuchowe kręconego filmu głosowego. Za pomocą dowcipnego urządzenia komunikuje on się z reżyserem i momentalnie daje mu znać, jeżeli np. miss May Avoy za głośno wypowiedziała wyznanie miłosne, albo jeżeli Janinngs pozwolił sobie na pomruk, czyniący wrażenie wybuchu petardy.

Można sobie wyobrazić, że trudności, jakie ma do przezwyciężenia reżyserja filmu dźwiękowego, pociąga za sobą olbrzymie koszty wykonania takiego filmu. To też pesymiści przewidują, że z tego powodu nowy wynalazek jeszcze przez długi czas nie będzie mógł być poważną konkurencją dla dotychczasowego filmu bezgłosnych filmów.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej protektorem Zw. Obrońców Ojczyzny.

Warszawa, 2 listopada. (Tel. G. P.). Dzisiaj Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku prezydium federacji polskich Związków obrońców Ojczyzny i Zarządów Głównych Związków sfederowanych. — Zgromadzeni zgłoszili na cześć Pana Prezydenta długotrwałą entuzjastyczną owację.

Gen. Górecki im. Zarządu Gł.

Federacji prosił Pana Prezydenta o przyjęcie honorowego protektoratu nad Federacją, na co Pan Prezydent wyraził swą zgodę. W ten sposób w dniu święta dziesięciolecia niepodległości Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny stała się już pod protektoratem Pana Prezydenta.

## Mikado obdarowany przez Niemcy

PAMIĄTKAMI PO KRÓLU POLSKIM

Warszawa, 2 listopada. (Tel. G. P.). „Kur. Czerw.” donosi z Berlina, że ambasador niemiecki w Tokio wręczył cesarzowi Japonji w podarunku od rządu niemieckiego

— z okazji koronacji — szereg wartościowych klejnotów ze skarbcza srebrnego Augusta II Mocnego, króla polskiego i elektora saskiego.

## Cudowne wizje wieśnego chłopca ścigają istne pielgrzymki ludności.

JASNOWIDZĄCY WYGŁASZA KAZANIA, ODGADUJE MYŚLI I UWĄŻANY JEST ZA ŚWIĘTEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 2. listopada. (st.) We wsi Michałowie kilkunasto-letni chłopak Adamczyk, syn biednego gospodarza na wiosnę zaczął miewać wizje, a później zaczął wygłaszać „kazania”. Zachowaniem się swem i temi kazaniem tak umiał wpływać na ludzi, że tacy, którzy od lat szeregu nie chodzili do spowiedzi, garna się teraz do niej. Chłopak odgaduje w lot myśli ludzi, którzy się doń zbliżają, mówi im, ile mają lat, jakie mają przejęcia życiowe i t. p.

Wieś o cudownym chłopcu rozszalała się szybko po całym powiecie. Odbywają się istne pielgrzymki do Michałowa. O chłopcu mówią jako o „świętym”, a każde jego słowo przyjmują jako „rozkaz Boży”. Niezwykły chłopak kazaniem swemi sugeruje słuchaczy. Jest rzeczą charakterystyczną, że gdy w czasie kazania straci wątek myśli, przykłada ucho do krzyża, który zawsze nosi przy sobie i znów odzyskuje przytomność.

## Otruła się na grobie narzeczonego

ŚWIĘTO UMARŁYCH WZBUDZIŁO W DESPERATCE MYŚL O SAMOBÓJSTWIE

Lwów, 3 listopada. (—) Wczoraj popołudniu na cmentarzu janowskim zaszedł wypadek zamachu samobójczego, który wśród obecnych tam osób wywołał duże wrażenie.

Oto 29-letnia Elżbieta Kruk, w zamiarze samobójczym nad jednym z grobów wypila dużą ilość

kwasy solnego. Okazało się, że w grobie tym spoczywa jej narzeczonego, który zmarł przed dwoma tygodniami. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiezło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną rozpaczliwego kroku był żal z powodu straty narzeczonego.

## Kupcy lwowscy w obronie przem. kraj.

Lwów, 3. listopada.

(.) W ub. niedzielę odbyło się w lokalu własnym, Zebranie Członków Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Detajlistów we Lwowie pod przewodnictwem prez. Maksymowicza.

Referat pod hasłem „kupuj wyroby krajowe a poprawisz aktywność bilansu handlowego” wygłosił prez. Maksymowicz, poczem zgromadzenie jednomyślnie uchwalili wydać odezwę do swych członków jako kupiectwa (drobnego) detajlicznego, aby nie tylko zakupywali towary wyrobu krajowego, lecz również wszczęli propagandę wśród swych odbiorców, aby zaopatrywali się przeważnie w towary wytwórstwa krajowego.

Następnie przewodniczący przedstawił wniosek, aby celem utrwalenia i uczczenia 10-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, przystąpić do ufundowania „Domu Kupca Chrześcijańskiego”, schroniska dla podupadłych kupców, członków Stowarzyszenia. — Wniosek przyjęto przez aklamację, poczem wybrano Komitet wykonawczy.

Dalsza dyskusja toczyła się o sprawach aktualnych, rozporządzeniach o przemiale i wypieku pieczywa, o podatku obrotowym i przemysłowym itp., poczem przewodniczący, wzywając zgromadzonych do ścisłej konsolidacji, zamknął zebranie.



# Rabusz, który w sieni ograbił giełdźiarza skazany na dwa lata więzienia.

SĄDOWY EPILOG ZAJŚCIA PRZY UL. MARJI ŚNIEŻNEJ. — BANDYTA WYRWAŁ GIEŁDZJARZOWI TECZKĘ Z 9000 ZŁ. — 5 ZŁOTYCH ZA MILCZENIE. — SCHOWEK W SIENNIKU SŁUŻĄCEJ OKRADZONA PRZEZ KOLEŻANKĘ. — SKAZANIE SZAJKI.

Lwów, 3 listopada.

(—) Wieczorem dnia 31 marca br. powracał do domu swego przy ul. Marji Śnieżnej po dniu „uczciwie” spędzonym na ciężkiej pracy giełdowej, pośrednik Józef Beer Neuwald, niosąc ze sobą teczkę, która zawierała 9.030 zł. i 65 dolarów, 2 dolarówki, 1 ćwiartkę losu Loterii Państwowej. Gdy wszedł do klatki schodowej, naraz z góry zeszedł jakiś osobnik, który przechodząc obok, wyrwał mu teczkę i

rzucił się do ucieczki.

Obrabowany w pierwszej chwili zgłupiał, nie wiedząc, co się stało, a po chwili dopiero ujrawszy się ogłocoonym z pieniędzy, które zresztą stanowiły cudzą własność, wybiegł na ulicę i począł wołać pomocy. Niestety rabusia nie zdołano przytrzymać, albowiem znikł w ciemnościach.

Dochodzenia policyjne trwały dłuższy czas i nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Dopiero po dwóch miesiącach policja dostała w swe ręce sprawcę rabunku i jego spółników. Okazało się, że rabunku tego dokonał dwudziestokilkuletni Kazimierz Maksymilian Jargoliński, pomocnik ogrodnicy, zajęty w zakładach ogrodniczych firmy Starcka przy ul. Zborowskich. Po rabunku pieniądze przyniósł on do domu, gdzie czekali już nań spółnicy jego zbrodni, Stefan Kania i Iwan Duda. Ze zrabowanej kwoty Jargoliński dał każdemu z nich po 500 zł. i jednym dolarze, a ponadto dał Dudzie aż 5 zł. jako „milkowe”.

Następnego dnia kupił sobie nowe ubranie, narzeczonej swej Zofji Kominównie sprawił zegarek i dał jej sto złotych, a trochę pieniędzy „szeroką ręką” rozpozyczył kolegom. Pozostała kwotę 7.317 zł.

dał do przechowania narzeczonej, a

sam wyjechał do Hałuszczynowa.

Kominówna otrzymane pieniądze ukryła w sienniku, uważając ten schowek za najpewniejszy. Serdeczna jej koleżanka Bronisława Olszańska, również służąca u Starków, podglądając jednak ten schowek i w nocy skradła stamtąd 600 zł. Gdy Kominówna odkrywszy kradzież, wszczęła alarm, wieść o pieniądzach w sienniku doszła do wiadomości policji i wówczas funkcjonariusze policyjni

sałą szajkę nakryli.

Wczoraj całe to towarzystwo z wyjątkiem Olszańskiej, która na rozprawie się nie jawiła, stanęło przez Senat III. pod przew. radcy Bajorka.

## Troje dzieci zginęło w płomieniach

KTÓRE WZNIECIŁY, BA WIĄC SIĘ ZAPALKAMI.

Lwów, 3. listopada.

(—) Z powiatu niskiego donoszą o strasznej tragedji, która wydarzyła się

Oskarżeni do winy się przyznali z wyjątkiem Kominówny, która twierdziła, że nie wiedziała nic o pochodzeniu tych pieniędzy, a w każdym razie nie przypuszczała, że pochodziły z rabunku.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał wydał wyrok **zasądający Jargolińskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Kanię na 5 miesięcy, Dudę na 6 miesięcy.** Kominównę uwolniono. Po zastosowaniu amnestji zmniejszono skazanym karę o połowę. Oskarżał prok. Körber, bronili adw. dr. Żywicki, dr. Wasser i dr. Löwenheck.

## Składka na wódkę pod groźbą noża.

WOJOWNICZY GOŚĆ. — „JA JEHO ZARIZU”. — TRAGICZNY EPILOG ZABAWY.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w listopadzie.

Zamieszkały tu przy ul. Sobieskiego 100, robotnik Andrzej Kopaczuk, urządził onegdaj w swem mieszkaniu ucztę z okazji chrzcim nowonarodzonego dziecka. Na zaproszenie Kopaczuków jawiła się u nich spora liczba gości i zabawa toczyła się wesoło aż do chwili, kiedy do izby wszedł nieproszony gość w osobie niejakiego Karola Sochańskiego, który będąc w stanie podchmielnym zwracał się po kolei do uczestników zabawy z wezwaniem do składania datków na zakupno wódki i piwa. Kiedy goście żądaniu jego odmówili, wszczął Sochański awanturę, w trakcie której wyciągnął z nienacka nóż i zranił 5 osób.

Za dużo tego było gospodarzowi,

który wezwał energicznie pijanicę do opuszczenia jego mieszkania, a gdy to nie poskutkowało i bijatyka nie ustawała, chwycił dużego rozmiaru nóż rzeźnicki i ze słowami na ustach „ja jeho zarizu” wypchał go za drzwi, poczem za drzwiami zadał mu dwa ciosy w brzuch i rękę. Zbroczony krwią Sochański padł na ziemię. Powstało zamieszanie i krzyki, a wezwana w międzyczasie karetka pogotowia ratunkowego przybyła na miejsce i po opatrzeniu rannych, odwiozła ciężko rannego Sochańskiego do szpitala powsz., gdzie wkrótce wyzionął ducha.

Wskutek takiego tragicznego wyniku zabawy aresztowano Andrzeja Kopaczuka i odstawiono do sądu karnego w Stanisławowie

## Strzały posterunkowych do bandyty

ŚCIGANEGO W POW. LISKIM.

Lwów, 3. listopada.

(—) Urzędowi śledczemu doniesiono, iż przedwczoraj wieczorem st. przodownik Marjan Grzysiak i post. Szczypień z pow. Komendy P. P. w Lisku w czasie pościgu za poszukiwanym za napady rabunkowe Janem

Wiczkowskiem użyli przeciwko niemu broni palnej. Spotkawszy Wiczkowskiego z karabinem w rękę, wezwali go do odłożenia broni. Wiczkowski rzucił się do ucieczki. Oddane za nim strzały pozostały bez skutku. Dalsze dochodzenia w toku.

## Zdefraudował milion dolarów

LADNY BURMISTRZ! — DYREKTOR, KTÓRY OKRADŁ WŁASNY BANK.

Londyn, w listopadzie.

(—) Amerykańskie miasto Bee-mer stało się obecnie ośrodkiem ogólnego zainteresowania Stanów Zjednoczonych. Zawdzięcza ono to swemu burmistrzowi, Pawłowi Wupperowi, który zdołał zdefraudować gigantyczną wprost sumę, wynoszącą

milion dolarów.

Jest to może największa defraudacja, jaką kiedykolwiek zapisano w

kronikach policyjnych.

Rzecz ciekawa, iż tej defraudacji dokonał Wupper nie w jakimś wielkim banku, lub jakiejś olbrzymiej firmie, lecz właśnie w Banku beemerskim, którego był generalnym dyrektorem. Paweł Wupper skradł cały majątek banku i przez to zrujnował egzystencję kilkuset osób.

Afera ta wywołała w Ameryce bardzo wielkie wrażenie.

## Kabaret i Bar Kawiarnia Teatralna

Obok

Teatru

Wielkiego

od 1 listopada b. r. przy wolnym wstępie, występy najsympatyczniejszego zespołu artystów widowiskowych. Program międzynarodowy. Początek o godz. 22:30.

w Wołoszynie, obok Wólki Tanewskiej. Oto onegdaj w południe w czasie, gdy Zofja Kozdra i Rozalja Wołoszyn, wspólnie zamieszkałe, udały się do lasu, by zebrać ściółkę, pozostawiając w domu czworo nieletnich dzieci, powstał pożar, który w szybkim tempie objął całe gospodarstwo. Ponieważ sąsiedzi nie wiedzieli, że w płonąącym domu znajdują się dzieci, nikt nie pospieszył je wyratować, troje z nich, w wieku 5 lat, 2 lata i 9 miesięcy, zginęło w płomieniach. Jak wykazały dochodzenia, ogień spowodowały te dzieci, bawiąc się zapalnikami.

## Furman batem zranił posterunkowego.

Lwów, 3. listopada.

(—) Dnia 1. listopada post. Stanisław Kaczmarek z posterunku Tartaków, pow. Sokal, będąc na patrolu, spotkał na gościńcu furę, którą chciał zatrzymać celem skontrolowania zawartości wozu, albowiem furman wydał mu się podejrzany. Gdy poleciał furmanowi zatrzymać się, ten uderzył batem posterunkowego po głowie i lekko go zranił. Furmana tego aresztowano. Jest to Jan Kowalczyk z Horbkowa, pow. Sokal.

## Kłusownik zastrzelony w lesie.

Lwów, 3. listopada.

(—) Onegdaj znaleziono w lesie Plichów ad Wodniki, pow. Bóbrka zwłoki 23-letniego Michała Husaka z Szolomyji, zabitego dwoma strzałami ze strzelby. Dochodzenia wstępne wykazały, że Husak jako nałogowy kłusownik został zastrzelony przez jednego z gajowych, zajętych w lesie hr. Potockiego. Przy zwłokach jego znaleziono dwa naboje z dubeltówki. Dalsze dochodzenia w toku.

## Zbiór marek króla Jerzego

Londyn, w listopadzie.

(—) Na światowej wystawie filatelistycznej, która odbywa się obecnie w Londynie, można podziwiać wspaniałe skarby markowe króla angielskiego.

Są to rzeczywiście istne białe kruki,

przedstawiające ogromną wartość. Trzeba bowiem wiedzieć, iż król Jerzy jest zapalonym zwolennikiem filatelistyki, której oddaje się ogromnym zamiłowaniem. Znacząco oceniamy zbiór marek króla Jerzego na milion funtów szterlingów.

# FUTRA

damskie, męskie i dziecięce, miastowe i podróżne, pierwszorzędny wykonanie, doborowe towary, niskie ceny, dogodny warunki spłaty, najkorzystniej we firmie

**Andrzej Kuźmiński,**

Lwów, plac MARJAC'II 9.

(u wylotu ul. Rutowskiego) Tel. 42-53.

Docent

**Dr. Adrian Bemianowski**

powrócił i ordynuje w chorobach nerwowych od g. 15 do g. 16 we Lwowie ul. Kraszewskiego Nr. 19 a Telef. Nr. 25-04.

**Ettingera „RHINOSAN”**

(M. S. W. Nr. rej. 924)

usuwa pewnie i szybko

**KATAR NOSA**

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia:

Apteka Mr. M. Ettingera we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich aptekach.



**Na marginesie.****CIOTKA HILAREGO.**

Lwów, 3. listopada.

Tym razem Hilary był pogodny i jakby nieco rozmarzony.

— Narzeka pan, gawędził z właściwym sobie urokiem, że jestem ze wszystkiego niezadowolony i stąd zgorzkniał. Otóż opowiem dziś panu historijkę zupełnie autentyczną, a przytem naprawdę krzepiącą i budującą serca.

— Słucham.

— Mam w okolicy Krakowa ciotkę, starszą, bo blisko 80-letnią pannę. Jako sierota po urzędniku państwowym, pozbawiona wszelkich źródeł dochodu i sposobów zarobkowania, otrzymała ona niegdyś t. zw. dar z łaski, który po wielu zabiegach udało się również uzyskać po upadku Austrii. Suma ta wynosi coś 28 zł. miesięcznie. Dużo to nie jest, ale w jej sytuacji i przy jej potrzebach jakoś wystarcza. Ale jest przepis, że co 3 lata dar ten musi być odnowiony, czyli, że trzeba wnosić nowe podanie o dalsze przedłużenie wypłaty. Teraz niech pan słucha. Podanie wnosi się do Izby skarbowej we Lwowie. Dlaczego tu właśnie — nie wiem. Lwowska Izba skarbowa odsyła oczywiście podanie do Izby skarbowej w Krakowie, skąd wędruje ono do Kontroli skarbowej w miejscu zamieszkania mej ciotki, celem zaopiniowania, czy zachodzą warunki, uzasadniające dalszą wypłatę zapomogi. Nie wiem dokładnie, o ile te warunki mogły się w międzyczasie zmienić, ale przy puszczać, że Kontrola skarbową głó nie zajmuje się śledzeniem, czy starszuszka nie wyszła za mąż, lub czy nagle nie stała się zdolną do zarobkowania. Po zebraniu tych trudnych do przewidzenia szczegółów wędruje podanie tą samą drogą do Lwowa, a stąd naturalnie do Warszawy, do Ministerstwa skarbu. Ministerstwo skarbu odstępkuje je specjalnej Komisji międzyministerjalnej, powołanej do rozpatrywania podobnych spraw. Komisja ta odbywa posiedzenia co dwa tygodnie, poświę-

cając każde z nich jednemu resortowi ministerjalnemu. Ponieważ tych resortów mamy 13, może pan łatwo wyliczyć, że jeśli podanie wpłynie tuż po posiedzeniu, poświęconemu Ministerstwu skarbu, posiedzenie następne odbędzie się za 26 tygodni. Tych 6 miesięcy nie byłoby może tak wiele, gdyby nie to, że ciotce mojej przez ten czas wstrzymują wypłatę daru. Ale jedźmy dalej. Komisja zwraca podanie Ministerstwu skarbu, które skierowuje je do Prezydium Rady Ministrów, skąd przez kancelarję Prezydenta Rzeczypospolitej, zaopatrzone w ostateczny podpis, wraca starą drogą do rąk petentki.

Hilary przerwał, nieco zmęczony. Po chwili podjął:

— Zdaje mi się, że pan ma taką minę, jaką się robi do kiepskiego żartu. Byłoby to całkiem nie na miejscu. Sprawę przedstawiłem

Niema takiego kraju na kuli ziemskiej

gdzieby nie można otrzymać tabletek

**Aspirin.**

To rozpowszechnienie, spotykane tylko w stosunku do bardzo niewielu wyrobów, zawdzięczają

tabletki Aspirin

swemu niedoścignionemu działaniu, uśmierzającemu ból. Daje to jednakże pochop do wielu naśladownictw. Pewność, że mamy do czynienia z prawdziwymi tabletkami Aspirin, gwarantuje nam tylko oryginalne opakowanie z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer”.



ściśle, a znam ją dobrze, bo co 3 lata sam piszę to podanie. Teraz chce pan udawać zdumienie i oburzenie...

— Daruje pan, ale krzepiąca chyba ta historia nie jest!

— To zależy od punktu widzenia. Ja w niej widzę objaw niepojętej pracowitości naszej. Pomyśl pan — dla jednej takiej zgrzybiałej sieroty, iluż urzędników poświęca swe sily. Iluż się trzodzi, aby skarb państwa nie ucierpiał. Wiem o co panu

*Spióbuj iaz*  
a stale będziesz pijał  
**HERBATĘ LIPTONA**

FEJLETON „GAZ. POR.” z 4. XI. 1928.

SIGRID UNSET.

**GRZECH ANNY MARCUCHY.**

Anna Marcucha — to nie było jej właściwe imię. Na chrzcie świętym otrzymała imię: Anna Marja. Anna Marja Jakobsen. Stało się to w nowym kościele w Opstad, przed sześćdziesięciu laty.

Nie była piękniejszą, ani brzydszą niż inne dziewczęta we wsi, była owszem wcale zgrabna i pracowita, a jednak jakos ładnemu chłopakowi nie wpadło na myśl stać się z nią. Postarała się z tego giem lat, pędziła żywot samotnej kobiety. Raz złośliwy bardzo Jörgen Kalmes, syn kowala, wyraził się w gronie rówieśników, że właściwie należałoby zmienić jej imię. Anna Marcucha — to stosowniejsze dla niej imię, niż Anna Marja. I to przewisko przyłączyło do niej na zawsze.

Gdyby Anna w zwykły sposób i normalny postarała się była o zmianę nazwiska, to jest gdyby była poznała czar miłości i wyszła za mąż — zapewne nie popełniłaby nieuczciwego czynu, który stał się przyczyną jej tak wielkich i ciężkich cierpień.

Przez dwadzieścia lat służyła Anna u wdowy na zamku Hango. Pilnowała drobiu, uprawiała ogród warzywny, odczytywała dla nawpół oślepię staruszki gazetę — słowem gospodarowała. Była zarazem służebną jak i siostrą starej właścicielki dóbr Hango. „Nie zapomnę o to-

bie”, mawiała starucha często, a mówiła te słowa z głębi serca. Bo Anna była wierną towarzyszką i obie samotne kobiety żyły się ze sobą bardzo. Ale żadna z nich nie liczyła się z tem, co potem lekarz określił trudnym do wymówienia słowem: „apopleksja”.

Przyszło to jak błyskawica i podcięło jakby cłachnięciem miecza wdowę na Hango. Stało się zaś tak szybko, że pani na Hango nie mogła zabezpieczyć przyszłości Anny, jak to jej często obiecywała. Jakże wdzięczną byłaby Anna za drobny choćby kapitalik, który byłby jej umożliwił przebycie tej niewielkiej drogi w życiu, jaka jej jeszcze pozostawała. Dwór, pieniądze, cały inwentarz — wszystko otrzymali krewni. Jakaś kuzynka z miasta miała objąć w posiadanie pałac.

Był to cios dla Anny. Często jej zwierzała się pani na Hango: „Postaram się, aby ci z miasta, czyhający na moją śmierć, nic nie dostali”. Stało się jednak inaczej: oni wszystko dostali, a Anna nic...

W świetlicy dworu stała na stole mała hebanowa kasetka. Stała tam oddawna, pokąd pamięć Anny sięgnąć mogła. Szkatułka miała piękny kształt i była też pięknie ozdobiona. Podobała się zawsze Annie a pani na Hango obiecała jej, że Anna Marcucha odziedziczy tę szkatułkę.

Anna nie przestawała myśleć o tym drobiazgu. „Mogłaby oddawna leżeć w mojej skrzyni, gdyby wdowa na Hango żyła trochę tylko dłużej po tym ataku, który doktor nazwał „apopleksją”.

Coraz silniejsze nią władało pożądanie szkatułki. Coraz bardziej dręczyła ją pokusa. Wreszcie doszła do przekonania,

że nie byłoby to zaiste wielkim grzechem, gdyby sobie wzięła szkatułkę i ukryła ją w swej skrzyni.

Ostrożnie weszła do świetlicy i wzięła szkatułkę ze stołu, na którym stała przez lat dziesiątki. Gdy potem ukrywała ją w skrzyni, zdało jej się, że słyszy głos: złodziejka... Ale wszak pani obiecała jej tę czarną, perłową macicą ozdobioną szkatułkę!

Choć Anna Marcucha broniła się przed myślą, iż jest złodziejką — myśl ta nie opuszczała jej więcej. Kuzynka z miasta objęła we władanie dwór, a Anna musiała go opuścić. — Zamieszkała kątem u szwaczki i żyła z drobnych oszczędności, uskładanych w ciągu lat. „Wystarczy może, aż dostanę nową posadę” — myślała Anna. Nie dostała jednak posady.

Pieniądze poszły niebawem i Anna musiała pójść do schroniska dla biednych. Było jej tam źle. Anna była zawsze pilna i pracowita; chciała i teraz pracować na swe utrzymanie. Ale nikt nie chciał staruchy przyjąć do pracy...

Upłynęło kilka lat. Szkatułka wciąż znajdowała się w skrzyni Anny. Umieściła ją na samym spodzie. Nie odważyła się nawet ani razu ją otworzyć.

Pewnego dnia Marcucha zachorowała. Było to w sześć lat po śmierci wdowy na Hango. Anna musiała leżeć w łóżku; w gorączce poczęła się sama przezywać złodziejką. Nie zaznawała ani chwili spokojnej. Wreszcie posłano po księdza, by uspokoił biedną duszę.

Staremu proboszczowi wyznała Anna Marcucha wszystko, opowiedziała całą historję od początku do końca. Mówiła bardzo osłabionym głosem. O wyzdrowieniu mowy już być nie mogło.

**Miła niespodzianka**

dla Szanownych Pań Gospodyń przygotowała Krakowska Fabryka Mydła C. Śmiechowski, Spółka z ogr. odp. dostając do każdego większego pakowanego kawałka swego znakomitego mydła marki

„Rajskie Śmiechowski”

1 torebkę doskonałej farbki.

9115

chodzi. Panby chciał, żeby wszystko to załatwiono w 24 godzinach, tak telegraficznie lub przez radjo...

Ponieważ Hilary poczył się unosić, uspokoiłem go:

— Nic podobnego. Pan ma zupełną słusność. My pracujemy, my wprost szukamy sposobów, aby tę naszą pracowitość wyładować.

Hilary rozpogodził się i rzekł z widocznym ukontentowaniem:

— No widzi pan, raz wreszcie jesteśmy obaj zadowoleni.

yn.

**Ze spraw miejskich**

DELEGACJA PIEKARZY U KOMISARZA RZĄDU.

Lwów, 3 listopada.

(jp) U zastępcy Komisarza rządu r. Frankowskiego zjawiała się dziś delegacja piekarzy lwowskich i wręczyła mu memorjał z prośbą o cofnięcie zakazu wypieku większych bułek niż 4 dkg. względnie 8 dkg.

Delegacja prosiła, aby piekarzom lwowskim wolno było jak dotychczas wypiekać pieczywo świąteczne, jakoteż t. zw. weki, tj. bułki pod kanapki. Delegacja podniosła, że zakaz ten dotyczy tylko Lwowa, gdyż w Warszawie i w Krakowie nie wydano powyższych ograniczeń co do wielkości pieczywa białego. P. Zastępca Komisarza rządu przyjął memorjał delegacji i przyrzekł przedstawić go Województwu do załatwienia.

Skończywszy swą spowiedź, poprosiła Anna księdza, by wyjął szkatułkę ze skrzyni i raz jeszcze jej pokazał ją; poprosiła też, by ksiądz natychmiast wręczył szkatułkę dziedzicze na Hango, gdyż jest ona przecież jej własnością.

Ksiądz wyszukał szkatułkę na dnie skrzyni między starami chustami i innymi drobiazgami, usiadł obok łóżka Anny i podniósł piękne inkrustowane wieko szkatułki.

— Cóżto? — rzekł, — Marcucho, tu leży list do ciebie, którego wcale nie otworzyłaś.

— List? — szepnęła Anna — do mnie?

Ksiądz otworzył kopertę i przeczytał list. Karin Hango pisała w tym liście, że wszystko, co do niej należy „pałac, pola, inwentarz pozostawia swej drogiej i wiernej towarzyszce ostatnich lat dwudziestu, Annie Jakobsen”.

— Co tam w liście? — zapytała Anna. Stary proboszcz z trudem zdołał ukryć swe wzburzenie.

— Pisz ci wdowa na Hango — rzekł do umierającej — „tę szkatułkę daruję mej drogiej i wiernej towarzyszce ostatnich lat dwudziestu, Annie Jakobsen”.

Anna Marcucha siadła na łóżku; twarz jej pomarszczona jaśniała szczęściem.

— Oto już idę do ciebie, pani moja najdroższa — szepnęła — sama wypowiem ci słowa podziękowań...

Bez walki przedśmiertnej upadła po tych słowach na poduszkę; twarz jej była spokojna, pełna wewnętrznego ukojenia...

Ksiądz zrobił znak krzyża nad zmarłą.

Thum. F. M.



# Umysłowo chory rozrzuca pieniądze wśród tłumu.

NIEZWYKŁA SCENA ULICZNA. — HOJNY „KREZUS“ OKAZUJE SIĘ NIESZCZĘŚLIWYM, OBLĄKANYM AKTOREM.

Wiedeń, w listopadzie.

(=) Mieszkańcy Wiednia mieli wczoraj nielada widowisko w pobliżu dworca północno-zachodniego. Zatrzymało się tam auto, w którym siedział starszy, przyzwoicie ubrany mężczyzna. Trzymając w ręce pęk banknotów, począł wołać: — Chodźcie tutaj, chodźcie tutaj, dostaniecie pieniądze.

Oczywista wywołało to niesłychaną sensację. Auto zostało otoczone zwarią cizbą gapiów, chciwie chwytających szleszczące banknoty. Przypuszczano zrazu, że ów nieznajomy jest jakimś amerykańskim krezusem, który w ten sposób chce przyjąć z pomocą ubogiej ludzkości. Ale niebawem z zachowania „milionera“ po-

znano, że jest to człowiek umysłowo chory.

Wobec tego policjanci ubezwładnili szaleńca i zawieźli do komisariatu policyjnego w Brigittenau. W aucie znaleziono jeszcze 950 szylingów.

W komisariacie okazało się, że ów starszy pan jest rzeczywiście osobnikiem umysłowo chorym. Jest to 39-letni śpiewak, Franciszek O., który był zaangażowany w „Operze Ludowej“. Gdy w czerwcu tego roku opera ta została zamknięta, pozostał artysta bez zajęcia. Po pewnym czasie poczęły go dręczyć kłopoty finansowe. Ponadto stracił niedawno 5-letnią córeczkę, którą kochał nad życie. Te przyczyny sprawiły, że biedny człowiek popa-

dał w

coraz większą melancholję.

Krewni, którzy znali jego położenie ofiarowali mu tysiąc szylingów, które właśnie artysta, dostawszy ataku szału, rozdawał na ulicy...

Nieszczęśliwego człowieka musiano umieścić w szpitalu.

## Z TEATRU.

Występy Anieli Szlemińskiej i Piotra Rajczewa w „Rigoletcie“, operze Verdi'ego.

Lwów, 3 listopada.

Czwartkowemu wieczorowi operowemu sprzyjało — po większej części — wielkie powodzenie, a znakomity tenor p. Rajczew odniósł, jako wykonawca partji księcia w „Rigoletcie“, duży, dobiegający w ostatniej odsłonie do punktu kulminacyjnego sukces, dzięki przede wszystkim wybornej i bardzo efektownej interpretacji słynnej piosenki „La donna è mobile“. Znaczący twierdzą, co prawda, że końcowy dość pretensjonalny pasaż nie potęguje wdzięku tej popularnej już a pełnej prostoty melodji Verdi'ego, lecz piękna barwa głosu Rajczewa, lekkość kantyleny tego wybitnego śpiewaka i śmiałość atakowania wysokich tonów wywarły szereg jak najdotkliwszych wraż. Istotnie porównujących audytorjum. Doskonale usposobienie głosowe pozwoliło sympatycznemu artyście wykonać niemniej brawurowo inne części swej partji i odnieść sukces również okazały w duecie z Gildą. Gra sceniczna była znakomicie dostosowana do charakteru postaci.

Partnerka Rajczewa — p. A. Szlemińska — znalazła w partji Gildy pole do udatnego popisu koloraturowego i cieszyła się onegdaj dość znacznym powodzeniem. O intensywnym chwilami sukcesie zadecydowała precyzyjna interpretacja arji w II. odsłonie, okraszona — prócz umiejętnie prowadzonej kantyleny — ładnym brzmieniem końcowych tonów wysokich.

Na rzetelne uznanie zasłużyła również kreacja Rigoletta (p. R. Cyganik). Cechowało ją wyborne opracowanie gry scenicznej, i byłoby tylko pożądanem, by wykonanie wokalne (z chwycną tu i ówdzie intonacją) nie obniżało chwilami wysokiego waloru artystycznego tej prawdziwie dramatycznej postaci, działającej tak silnie na widzów i oklaskiwanej. Inni wykonawcy większych partji dostroili swą działalność harmonijnie do poziomu zaznaczonego przez Rajczewa, a wielkim sukcesem cieszył się również chór męski w II. odsłonie. Całość wykonania „Rigoletta“ (pod kierownictwem dyr. J. Lehrera) nie pozostawiała nic do życzenia. Amfiteatr był szczelnie zapełniony.

(f. n.)

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektrolyzą, lampą kwarcową. 8115-19

## KAPELUSZE

W NOWYCH FASONACH  
I KOLORACH, Z FABRYK  
ŚWIATOWEJ SŁAWY

MOSSANT, VALLON &  
ARGOD, P. & C. HABIG,  
BORSALINO

POLEGA W OGROMNYM WYBORZE

A LA VILLE DE PARIS  
GABRYEL STARK  
LWÓW, PL. MĄRJAŃSKI 11.

# Brylantowy pierścień gwiazdy filmowej

KTO POD KIM DOŁKI KOPIE. SAM W NIE WPADA. — UKARANY OSZUST DOBRY INTERES ARTYSTKI FILMOWEJ.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy Jork, w listopadzie.

Rzecz dzieje się naturalnie w Ameryce, gdyż tylko w Ameryce posiada artystka tak wielkie brylanty... i tylko w Ameryce... ale nie wyprzedzajmy wypadków. Równie uwielbianą, jak sławną, Magde, siedzi w hallu hotelowym.

Olbrzymi brylant połyskuje na jej palcu i zwraca uwagę jej towarzysza.

— Chętniebym kupił ten pierścień od pani — mówi towarzyszy, elegancki knpiec, handlujący wszyskiem, co się zdarzy. Dama patrzy z ironją na pierścień, potrząsa przecząco głową i oświadcza:

— Ten pierścień nie jest prawdziwy.

Mr. Smarth robi wielkie oczy. Zna się przecież na tyle na brylantach, aby móc odróżnić prawdziwy od fałszywego. Miss Magde widzi niedowierzającą minę rozmówcy, zdejmując pierścień z palca i mówi jeszcze raz:

— Pierścień rzeczywiście nie jest prawdziwy, jest tylko dobrze opracowany.

Mr. Smarth prosi gwiazdę filmową, aby mu pierścień pozostawiła na jeden dzień, gdyż chciałby go pokazać pewnemu znawcy brylantów.

— Chętnie — zgodziła się miss

Magde — przecież pierścień nie przedstawia większej wartości.

Mr. Smarth odchodzi. (Jeżeli myślicie, iż pointa polega na tem, że więcej nie powróci, to mylicie się bardzo). Odchodzi zatem, powraca następnego dnia i mówi:

— „Ten pierścień rzeczywiście nie jest prawdziwy, ale podoba mi się bardzo i zapłacę pani 2 tys. dolarów. Gdyby kamień był prawdziwy, musiałby kosztować conajmniej 10 tys. dolarów.“

Miss Magde waha się, oznajmia, że się zastanowi. Następnego dnia wzywa Smartha i oświadcza mu: „Sprzedam panu pierścień, ale żądam zań 2.500 dolarów“. Miss Smarth godzi się na to, ponieważ ów znawca uznał ten kamień za najzupełniej prawdziwy i poradził mu, ażeby to zataił

artystce. — Miss Smarth płaci, miss Magde daje pierścień i oświadcza jeszcze raz: „Pierścień nie jest prawdziwy“. Uszczęśliwiony odchodzi, lecz zjawia się następnego dnia znowu i krzyczy przerażony:

„Proszę mi zwrócić moje pieniądze, pierścień jest fałszywy“.

— „O — zawołała miss Magde z uśmiechem, — o tem pana zapewniłam wobec dwóch świadków, gdy pan płacił za pierścień“.

Mr. Smarth jest przekonany, że miss Magde posiada dwa pierścienie, jeden z prawdziwym, a drugi z fałszywym kamieniem.

Skarży zatem artystkę, ale przegrzywa proces. Ostatecznie okazało się, iż kupiec padł ofiarą figla owego znawcy brylantów, którego raz w przykry sposób oszukał.

# Fala krwi i ognia w Bolszewji

ANI CHWILI SPOKOJU. — STOSUNKI GORSZE NIŻ SOBIE WYOBRAŻAMY.

Moskwa, w listopadzie.

W Kokandzie, na jednej z centralnych ulic miasta, niewyśledzeni narazie sprawcy przystąpili do

przechodzącego sekretarza wojskowej organizacji komunistycznej Chamiakowa i zawoławszy: „Ręce do góry“ — zastrzelili go, a następnie znikli bez śladu. Tego samego dnia zamordowano wśród tajemniczych okoliczności sekretarza „Mopra“, Brzezowskiego.

W obwodzie Woronieńskim zamordowano w ostatnich dniach — w związku z akcją przymusowego wydobycia zboża od chłopów — kilkunastu urzędników - komunistów, dokonano 10-ciu zamachów na „robkorów“ (korespondentów pism sowieckich), przeciwko którym chłopci toczą nieustanną walkę, oraz podpalono szereg gospodarstw komunistycznych. Sprawców nie wysledzono ani w jednym z tych wypadków.

# Morderstwo z żądzy wrażeń.

NOWY, ZATRWAŻAJĄCY OBJAW ZW YRODNIEŃIA WŚRÓD MŁODZIEŻY AMERYKAŃSKIEJ.

Nowy Jork w listopadzie.

(jp.) Dzienniki tutejsze zajmują obecnie niezwykle zbrodnia, dowodząca zwyrodnienia, panującego wśród młodzieży ze sfer tzw. „najwyższych 10 tysięcy“ społeczeństwa amerykańskiego. Wypadek ten przypomina żywo morderstwo popełnione przez synów chicagowskiego milionera Loeba, którzy tylko dla zaspokojenia żądzy sensorycznych wrażeń, zamordowali młodego kolegę Francka.

Obecny wypadek miał miejsce w Atlancie, w Stanie Georgia. Policja are-

szowała tam 23-letniego studenta uniwersytetu, syna bogatego przemysłowca, który wraz z drugim swoim towarzyszem z żądzy sensacji urządził napad na pewnego urzędnika i zastrzelił go, gdy ten usiłował stawić opór.

Jak się w śledztwie okazało, zwyrodniali młodzieniec od dłuższego już czasu bawił się w podobne bandyckie zasadki i, jak sam przyznał, był sprawcą kilku zagadkowych napadów na spokojnych przechodniów, przyczem niejednokrotnie napadnięci odnosili ciężkie kontuzje.



## Zamordował dziadka i babkę.

BESTJALSKA ZBRODZIA MŁODZIEŃCA. — MOTYWY KRYJĄ SIĘ W TAJEMNICY.

Londyn, w listopadzie.

(=) Przed sądem w Stockton On Teeds stanął 22-letni robotnik, Charles Coulin pod zarzutem podwójnego mordu.

Mianowicie ów młodzieniec zamor-

### Z dnia.

#### OFIARY LWOWSKIEJ ROZBUDOWY

Lwów, 3. listopada.

Życie małego Maćka składało się z czystości zielonej trawy, z zapachu łąk i leżącej słodko podniebienie koniczyny. Składało się z uśmiechów słońca i stajennego ciepła u łoku matki i starszych braci. Składało się z rączego biegania po płaszczynach łąkowych, z radosnego rżenia na widok przyjaciela-pastucha, który zawsze wyciągał z zanadru ananas ludzkości: chleb z solą lub kostkę cukru.

Życie Maćka było bajką — bajką szczęścia. — Ale bajki są krótkie i kochają dzieci — starszych nawiedzają rzadko. Więc i od Maćka bajka odeszła, gdy prze kroczył dzieciństwo. Odchodziła tak wolno, tak cicho, że Maciek nie zauważył jej odejścia. Dopiero gdy za plecami małego chytrego — kupca zobaczył brzydką, nieszczerą uśmiech prawdy, zrozumiał, że coś się skończyło, że coś ukochanego odeszło na zawsze.

I zapłakała dusza, Maćka, straszonym, przeciągłym rżeniem, gdy go przywiązywano w tyle obcego wózka.

I zaczęły się lata niewoli, były równiutkie, podobne do siebie jak paciorki — nawleczone na nić męczeńskiego życia, czerwone jego potem, bólem i łzami.

Śmiejęcie się z łez Maćka — mówicie, że koń płakać nie może? — Przyjdźcie na chwilę bodaj, na moją ulicę — smutną ulicę Tarnowskiego.

Spójrzcie w jego oczy — oczy męczennika, zaszele krwią i łzami.

Od szarego ranka, do nocy pogasłych latarni, do godziny drugiej, a nawet trzeciej — ciągną całe dziesiątki Maćków, wioząc resztkami sił niemilosiernie wyładowane fury z cegłą lub piaskiem.

Lwów się rozbudowuje, więc ulica Tarnowskiego (czy tylko Tarnowskiego?) zamieniono w krzyżową drogę końskich ofiar.

I nie pomaga interwencja zabłąkanych tu czasem ludzkich ludzi — i nie pomaga zapisanie woźnicy (z pewnością tylko pro forma) przez zmuszonego do tego policjanta. Nie pomaga nic.

Od rana do nocy słyszemy złowrogie „nukanie”, widzimy straszne razy, odwrotną stroną batoła wymierzane, bydłce kopnięcia w brzuch, przeraźliwe wysiłki nieszczęsnych Maćków-skazańców, i te oczy — oczy krzyczące ratunku ludzkiego lub śmierci.

Czyż Lwów pozwoli nadal na istnienie podobnego bestjalstwa?! — Bohaterski, piękny Lwów! Lwów u progu swego wielkiego dziesięciolecia, kiedy to nie małą rolę odegrał także ten przyjaciel człowieka, wierny w żywocie i śmierci żołnierski towarzysz. Lwów nie może pozwolić na tak e poniewieranie tym, który nawet po śmierci pana swego, żołnierza polskiego, idzie za jego trumną, okryty czarnym kirem.

Lwowski Świątyni Magistracie! Lwowska Świątyni Policjo! Zlitujcie się tej nędzy ofiar lwowskiej rozbudowy. Zróbcie coś, ale **naprawdę**, ażeby ulżyć tej niedoli końskiej, aby zakończyć bestjalstwo tych, którzy podobnie nazywają się ludźmi. — Nie tylko ulica Tarnowskiego jest terenem końskiego męczeństwa!

Mieszkańcy I wolał Weźmy się za ręce, przystąpmy wszyscy do Towarzystwa Ochrony Zwierząt, które w tej chwili jest za słabe, za biedne, aby mogło istotnie coś zdziałać! Niech nikt nie przechodzi obok tej nędzy końskiej!

Brońmy tych stworzeń, co nas obroniły przed głodem dowożąc nam żywność gdyśmy byli odcięci od świata! Brońmy tych stworzeń, co na swych grzbietach wiozły pod Lwów jego obrońców! Brońmy stworzenia, które z naszymi umarłymi Nieśmiertelnymi, kładły się w grób za Polską Sprawę!

Irena Ludosiówna

dował w bestjalski sposób swą 84-letnią babkę Emilję Kirby i jej drugiego męża 62-letniego Tomasza Kirbę.

Coulin wywabił oboje starszków jedno po drugim z domu i uśmiercił ich nderzeniami łopaty, następnie wykopał za domem dół i wrzucił doń obie ofiary. Następnego dnia zauważono

zniknięcie starszków

i rozpoczęto poszukiwania. Oczywiście zwrócono również uwagę na świeżo wżruszoną ziemię. Po usunięciu ziemi okazały się zwłoki starszków, które były jeszcze ciepłe. Zachodzi zatem podejrzenie, iż zwyrodnialec pochował swych krewnych jeszcze za życia.

Nie wiadomo narazie na jakim tle została dokonana owa straszliwa zbrodnia, gdyż złoźczyńca zachowuje na razie **zupełne milczenie** i nie odpowiada zupełnie na zadawane mu pytania

## Ojciec potwór uwodzicielem córki.

PRZEZ DWA LATA WIEZIŁ JĄ W DOMU. — NIESŁYCHANY FAKT ZDZICZENIA MORALNEGO.

Bukareszt, w listopadzie.

(m) O niezwykle wypadku zezwierzęcenia donoszą z Bezfa (Rumunja). Rolnik Józef Darida przed wielu laty straciwszy żonę, pozostał sam z 14-letnią wówczas córeczką. Wyrosła ona na

piękną dziewczynę,

lecz od dwu lat więcej zalotnicy **naprawdę wdychali do niej**. Nadobna Katicza niemal nie wydalala się z domu. Na ten temat zaczęły wkrótce krążyć pogłoski tej treści, że stary Darida żyje z córką w

związku kazirodczym.

Zainteresowała się tem żandarmerja i przesłuchiwała Daridę, który po długim zaprzeczaniu przyznał się wreszcie, że z córką (obecnie 20-letnią) od dwu lat utrzymuje **kazirodczy stosunek**.

Przesłuchana Katicza zeznała z płaczem, że ojciec prześladował ją swemi zalotami, a wreszcie pewnego dnia **zniewolił**. Od tego czasu zabraniał jej wychodzić na ulicę, zazdrośny o ewentualnych amantów wiejskich. Dopiero gdy zaszła w ciążę, potworny ojciec zmuszał

**Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.**

## Do walki z reumatyzmem

POWSTAŁA W ANGLJI MIĘDZYKARODOWA LIGA.

Londyn, w listopadzie.

(N) Z „Manchester Guardian” dowiadujemy się, że w mieście Buxton 90-ciu lekarzy przybyłych z rozmaitych krajów, założyło międzynarodową Ligę do walki z reumatyzmem.

Na urządzonym zjeździe lekarz holenderski van Mreemon oświadczył, że **ludzie znacznie częściej chorują na reumatyzm, aniżeli na**

## Jak bolszewicy zapełniają

*pusty swój skarbiec.*

WIELKA WYSPRZEDAŻ ZRABOWANYCH SKARBÓW W BERLINIE.

Berlin, w listopadzie.

(!!) Bolszewicy chcąc zapełnić pusty swój skarbiec, sprzedają raz poraz zrabowane klejnoty, gobeliny, cenne obrazy i meble. Wielka taka wyprzedaż zbiorów muzealnych odbyć się ma 6 i 7 listopada br. w Berlinie. Na licytację wystawione będą gobeliny, złote szkatułki, meble francuskie i niemieckie z

XVIII. wieku, brzoze z czasów Ludwika XVI, zegary słynnego Rongena. Następnie cenne obrazy takich mistrzów jak Greuze, Canaletto, Vernet, Teniers i Girlandajo.

Z skarbami tymi przybyła specjalna delegacja, która zleciła wykonanie sprzedaży jednemu z najbardziej znanych niemieckich antykwaryjuszów.

## Okradziona hrabina.

KLEJNOTY, WARTOŚCI PÓŁ MILJONA LIRÓW. — W SPRAWĘ TĘ WMIESZANY JEST PROBOSZCZ.

Wenecja, w listopadzie.

Hrabinie Robilant skradziono w swoim czasie z pałacu Mocenigo w Wenecji klejnoty, przedstawiające wartość

pół miliona lirów.

Złodziejem okazał się kamerdyner

hrabiny, który — jak już o tem pisaliśmy — został skazany na 3 lata i cztery miesiące ciężkiego więzienia. Ale klejnotów wówczas nie zdołano odnaleźć.

Dopiero obecnie okazało się, że w tę sprawę jest wmieszany proboszcz Scampo-sampiero don Antonio Beltramelli. Podczas rewizji u niego zarządzanej znaleziono znaczną część owych klejnotów.

Aresztowany proboszcz oświadczył, iż ów kamerdyner, będący zresztą jego krewnym,

ukrył owe klejnoty

w jego domu, bez jego wiedzy. Ale policja posiada niezbite dowody, i proboszcz był **spółnikiem kamerdynera**.

Afera ta zostanie niewątpliwie w najbliższym czasie **wyświetlona**.

## Sąd cywilny..

*przed sądem wojennym.*

GROTESKOWY UNIKAT W DZIEJACH JURYSTYKI.

Bukareszt, w listopadzie.

(m) W rumuńskich sferach prawniczych jako niezwykle ciekawym komentuje się fakt następujący:

Niemal cały sędziowski personal Trybunału bukareszteńskiego z prokuratorem Stefanescu na czele dostał wezwanie przed sąd wojenny drugiego korpusu armji. Mianowicie członkowie tego sądu, będący

oficerami rezerwy, zaniedbali we właściwym czasie stanąć do zebrań kontrolnych i z tego powodu muszą teraz **odpowiadać dyscyplinarnie**.

Tak więc sędziowie ci znajdują się przed sędziami, jednakże znacznie surowszymi, niż oni sami. Ten fakt skazania całego sądu za przekroczenie, będzie groteskowym unikiem w dziejach jurystyki.

## Śmierć z powodu 40-dniowego postu

WYCZERPANY ORGANIZM ODMÓWIŁ POSŁUSZEŃSTWA.

Londyn, w listopadzie.

(N) „Daily Chronicle” przynosi wiadomość o śmierci pewnego farmera kanadyjskiego, który nie jadł

w ciągu

czterdziestu dni.

Śmierć nastąpiła z powodu

wyczerpania organizmu.

Zmarły, który należał do jednej z sekt chrześcijańskich, postanowił wraz z rodziną zachować w ciągu czterdziestu dni

najcisłszy post.

Organizm jego nie wytrzymał jednak tak ciężkiej próby. Zona, syn i synowa zmarłego, którzy również pościli przez ten czas, znajdują się

w ciężkim stanie,

lecz istnieje nadzieja utrzymania ich przy życiu.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 119

Dodatek tygodniowy do Nr. 8673 z dnia 4. listopada 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

## Rzut oka na tabelę ligową.

**WISŁA KROCY PĘWNIĘ NA PIER WSZEM MIEJSCU. — WARTA WICEMISTRZEM LIGI. — CRACOVIA CZY LEGJA? — HASMONEA T. K. S. I ŚLĄSK SPADAJĄ DO OKRĘGOWEJ A. KLASY.**

Lwów, 3. listopada.

Czwartkowe zwycięstwo Wisły wpłynęło na zmianę tabeli o tyle, że obecnie możemy już prawie z całą pewnością twierdzić, że Wisła powtórnie **zdobędzie palmę mistrzostwa w Lidze**. Krakowiacy na 25 gier zdobyli 39 punktów stosunkiem bramek 87:31 na swoją korzyść. Wisła ma jeszcze przed sobą trzy spotkania z Śląskiem IFC i ŁKS. Dwa punkty z Śląskiem są pewne, na szali mistrzowskiej zadecydują zawody z IFC i ŁKS. W razie utraty 4 punktów może Wisłę wyprzedzić Warta, ale tylko w tym wypadku, jeśli z pozostałych jej również 3 spotkań wyniesie 6 punktów. Pozycja Warty jest gorsza od pozycji Wisły. Ta pierwsza bowiem ma do rozegrania zawody z Legją, z Czarnymi we Lwowie i z Turystami. Dobra forma Legji i Czarnych każe przypuszczać, że zieloni jeden a nawet dwa punkty oddadzą przeciwnikowi.

Cracovia i Legja nie zagrażają już Warcie, tem bardziej Wisła, Legja rości sobie pretensje do trzeciego miejsca, mając 24 gier, 30 punktów, więc o 2 punkty i 2 gry mniej od Cracovii. Na trzecim miejscu może również wyładować IFC, ma bowiem tyle punktów i gier, co Legja, ustępuje tej ostatniej **gorszym stosunkiem bramek**. Środek tabeli prowadzi 28 punktami Pogoń, tuż za nią kroczy ta samą ilością punktów Polonja. Turycy chwilowo tylko zajęli 27 punktami 8 miejsce, ustąpić je będą musieli Czarnym, którzy wprawdzie mają tylko 26 punktów zdobytych, ale rozegrali dotychczas tylko 23 zawodów, więc o 4 mniej od Turystów.

Zagrożony do niedawna wyeliminowaniem z Ligi ŁKS, wysunął się 23 punktami na 26 gier na 10 miejsce, spychając Ruch i Warszawiankę. Niedługo cieszyć się będą Łodzianie tym sukcesem, gdyż tak Warszawianka, która rozegrała dotychczas tylko 24 zawodów, jak i Ruch z 25 spotkaniami przy równej ilości punktów z ŁKS zepchną eksmistrza Łodzi na **wprawdzie bezpieczne, ale mało zaszczytne 12 miejsce**.

Hasmonea definitywnie już wypadnie z Ligi. Z 25 zawodów wyciągnęła wszystkiego 15 punktów, mając 8 punktów mniej od ŁKS. Współtowarzyszami niedoli Hasmonei będą TKS, który przed kilku tygodniami **zrezygnowawszy z rozgrywek**, oddał punkty przeciwnikom i Śląsk, który **poziomem gry nie dorównał naszej ekstraklasie ligowej**.

Szczegółowa tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	bram.
1) Wisła (Kraków)	25	39	87:31
2) Warta (Poznań)	25	36	54:34
3) Cracovia	26	32	57:40
4) Legja (Warsz.)	24	30	66:37
5) I. F. C. (Katow.)	24	30	59:42
6) Pogoń (Lwów)	26	28	60:53
7) Polonja (Warsz.)	25	28	59:54

	gier	pkt.	bram.
8) Turycy (Łódź)	27	27	50:49
9) Czarni (Lwów)	23	26	48:45
10) Ł. K. S. (Łódź)	26	23	55:49
11) Ruch (W. Hajd.)	25	23	38:45
12) Warszawianka	24	33	41:55
13) Hasmonea (Lw.)	25	15	43:62
14) Śląsk (Święt.)	25	10	22:74
15) T. K. S. (Toruń)	28	6	28:99

## Bieg myśliwski z finishem

**ODBĘDZIE SIĘ DZISIAJ NA TERENIE AKADEMJI DUBLANSKIEJ.**

Lwów, 3. listopada.

Małopolski Klub Jazdy we Lwowie urządza w d. 3. listopada br. tj. w dniu św. Huberta **bieg myśliwski z finishem**, który odbędzie się na terenie Akademii dublańskiej, tak, jak corocznie.

Meet tego biegu będzie przy Akademii dublańskiej o godzinie 11. Mestrem biegu św. Huberta będzie

pułkownik Poten, który już obrął odpowiedni teren dla biegu.

Małopolski Klub Jazdy rozesłał w tym celu zaproszenia dla wszystkich swoich członków, jakoteż dla miłośników sportu konnego, tak, że zapowiada się bieg licznie tak pod względem uczestników, jakoteż i widzów.

## Ostateczny skład reprezentacji polskiej

**NA MECZ BOKSERSKI Z WĘGRAMI**

Lwów, 3. listopada.

Przed spotkaniem bokserskim z Węgrami, wyznaczonem na 4. listopada, odbyły się w Łodzi bez udziału publiczności 2 walki eliminacyjne, w których Głon pokonał na punkty Karaśkiewicza, a Tomaszewski zwyciężył również na punkty Wiśniewskiego.

W związku z temi wynikami oraz biorąc pod uwagę fakt, że Górny przeszedł już obecnie do wa-

gi lekkiej, ustalono następujący skład reprezentacji polskiej na mecz z Węgrami:

Waga musza — Forlański, waga kogucia — Głon, waga piórkowa — Górny, waga półśrednia — Arsk, waga średnia — Zaydel, waga półciężka Tomaszewski i waga ciężka Kupka. Kierownikiem reprezentacji będzie p. Juszczyński.

Reprezentacja wyjeżdża do Budapesztu w piątek, dnia 2. listopada.

## Zapasy atletów.

Lwów, 3. listopada.

Środa: Starcie Karscha ze Steinbachem i Szlekera z Köhlerem, w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dało.

Pinecki i Pooschoff, dwaj najsilniejsi zapasnicy turnieju, walczyli przez 42 min. zupełnie prawidłowo, dając pokaz swej herkulesowej siły.

W 29 min. wprawdzie Pinecki leżał już na łopatkach, lecz zwycięstwa Pooschoffowi nie przyznano, gdyż Pinecki idąc z za dywanu tyłem i dźwigając ciężkiego Pooschof-

fa, zawadził nogą o dywan i padł na plecy. Po raz drugi zwarli się zapasnicy. W 31 min. Pinecki znów założył nelson Pooschoffowi i tym razem dusił go przez 11 minut. — W wyniku Pooschoff wyczerpany i ubezwładniony, trzykrotnie uderzając ręką o dywan, dał znak, iż pod daje się.

Ferystanoff w 21 min. pokonał Krausa. Samson wycofał się z turnieju.

Czwartek: Starcie dwóch olbrzymów Pineckiego z Karschem było niezwykle zacięte, przyczem

Karsch wykazał nadmiar energii, przechodzącej w brutalizm, czem rozpętał burzę na galerji.

Pierwsze spotkanie po 25 min. rezultatu nie daje.

Potężny Pooschoff w spotkaniu odwetowem pewnie pokonał silnego Steinbacha, górując młodością, werwą i żywiołowym atakiem. Czas walki 32 min.

Kraus przez 18 m. skutecznie się bronił przed kolosalnym Köhlerem, aż wreszcie legł powalony rudiadą w parterze.

Pod znakiem wielkiego zdenerwowania toczyła się rewanżowa walka Prohaski ze Sztekkerem, przy czem krzykliwa publiczność nieustannie prowokowała zapasników, wprowadzając niezdrową atmosferę do walki. W 22 min. mistrz Polski, wśród huraganu okłasków rzuca brutalnego Prohaskę na łopatkę.

Sensację wywołało rzucone wyzwanie zapasnikom lwowskiego turnieju przez słynnego mistrza świata Aleksandra Garkowieńkę, który wrócił z Ameryki.

Dziś (w sobotę) walczą: Sztekker — Karsch, decydująca Bryła — Pooschoff, decydująca Steinbach — Köhler i mecz bokserski bez ograniczenia rund Ferystanoffa z Krausem.

## Kościół zwal za boks.

Lwów, 3. listopada.

Holenderskie koła kościelne wyrażają zapatrywanie, że Ojciec św. przedsięwzięcie wkrótce akcję przeciwko sportowi bokserskiemu, ponieważ sport ten jest pozostałością z czasów barbarzyńskich i sprzeciwia się ustawom kościelnym i ludzkim.

## 40.000 zł. kosztuje gracz angielski.

Lwów, 3. listopada.

400 tysięcy złotych wypłacił Arsenal za świetnego napastnika Bolton Wanderers Jacka. Piłkarstwo wznawia doprawdy tradycję dawnego niewolnictwa.

## Zwycięstwo Gedanji.

**nad groźnym przeciwnikiem.**

Lwów, 3. listopada.

Klub polski w Gdańsku „Gedania” odniósł nowy sukces, bijąc Wacker gdański 6:0. Meczowi przyglądały się tłumy publiczności, która niestety zachowywała się arogancko, obrzucając graczy polskich obelgami, a bramkarza kamieniami.



# Zycie sportowe w Przemyślu.

JEDEN KROK POLONJI KU LIDZE. — ZAWODY KOLARSKIE. — BIEG NA PRZEŁAJ.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w listopadzie.

**Polonia—L. T. S. G. 3:2 (0:1).** Zawody finałowe o wejście o wejście do Ligi. Oczekiwane z niezwykłym zainteresowaniem zawody piłkarskie **Polonia z L. T. G. E.** zgromadziły tłumy publiczności. Obie drużyny zdając sobie sprawę z ważności spotkania grają dłuższy czas nerwowo, nie mogą zdobyć się na grę kombinacyjną, szukają tylko słabych stron przeciwnika. Już w pierwszych minutach mają Łodzianie sposobność uzyskać prowadzenie, otrzymawszy rzut karny przeciw Polonii za rękę Hurty. Ostry jednak strzał **chwycił przytomny bramkarz**, co publiczność przyjmuje huraganem oklasków. Wkrótce potem Siuda strzela zdaleka, bramkarz Łodzian jednak broni pewnie. Za chwilę Łodzianie przypuszczają atak niewienczony jednak goalem, Jacion bowiem wybiegiem ratuje bramkę. Również rogi w 9 minucie dla P. i w 22 dla Łodzian nie przynoszą zmiany.

Również w 26 minucie po rzucie z rogu nadarza się Polonii w zamieszaniu podbramkowym sposobność niezwykła strzelenia goala, lecz i tu nerwy odmawiają posłuszeństwa, za rękę jednak obrony uzyskuje Polonia **rzut karny**, strzelony w następnej (28) minucie pewnie przez **Studzińskiego**. Mimo tego szczęśliwego zwrotu nie mogą Przemyślanie odzyskać spokoju i pewności siebie. Zdawało się, że Hurta z obrony uzyska drugiego goala dalekim, niezwykle pięknym strzałem, chwycił go jednak bramkarz. Kilka dogodnych pozycji po jednej i drugiej stronie pozostaje niewyży-skanych.

W drugiej połowie Łodzianie w obliczu niespodziewanej porażki dążą za wszelką cenę do wyrównania. Rozpoczynają grę ambitną i ostrą i już w 7 minucie uzyskuje **środek napadu Krolewieski wyrównanie**. Jeszcze Przemyślanie nie potrafili otrząsnąć się z chwilowego przygnębienia, kiedy już w 10 minucie lewy łącznik **Winsche** strzela drugiego goala dla gości. Zdawało się teraz, że drużyna przemyska zniechęcona straci głowę i da się pobić na własnym boisku, zwłaszcza, że goście rozpoczynają **grę na czas antami**. Tu jednak okazały się niezwykle walory miejscowych: wytrwałość, niezwykła ambicja i ofiarność, każąca każdemu z graczy dać ze siebie największą sumę wysiłku i poświęcenia. I te walory i wola zwycięstwa, ożywiająca Polonię, zapewniły jej zwycięstwo. Przemyślanie przypuszczają cały szereg zaciętych ataków, które dopiero w 26 minucie **uwieńczone zostają goalem, strzelonym przez Kowalskiego z podania Ekierta**. I znów cały szereg bezskutecznych ataków przy defenzywnej grze Łodzian, dopiero na 6 minut przed końcem **Rajdek po rzucie z rogu uzyskuje zwycięską bramkę** dla swych barw i ustala wynik.

Łodzianie przedstawili się jako **drużyna fizycznie silnej kondycji**, technicznie wysoko stojąca, choć grająca ostro, we wszystkich liniach wyrównana. Najlepsi w drużynie **lewy obrońca Milde**, a w ataku **Herbstreich**. W Polonii za swój zapal i poświęcenie wszyscy zasługują na pochwałę. Wybił się wspaniały obrońca **Hurto**, a w ataku **Kowalski, Rajdek i Siuda**.

Sędziował bez zarzutu p. **Rutkowski z Krakowa**.

Powodzenie odbytych niedawno **torowych zawodów kolarskich** skłoniły Polonię do zorganizowania powtórnych zawodów dla starszych i młodzików (młodzieży szkolnej).

Wyniki są następujące:

**Bieg na 1000 m. dla starszych:**

1. Zacharko w czasie 1 m. 36 8/10 sek.
2. Pokrzywka w czasie 1 m. 37 sek.
3. Stebliński w czasie 1 m. 37 2/10 sek.

**1000 metrów dla młodz. szkolnej:**

1. Kozłowski w czasie 1 m. 36 7/10 sek.
2. Drylla w czasie 1 m. 37 sek.
3. Bąkowski w czasie 1 m. 39 sek.

Wszyscy z gimnazjum II.

W Drużynowym:

**Bieg na przełaj**, zorganizowany w NCSS Polonię na przestrzeni 3 i pół km. Wzięła udział drużyna Polonii z 6 osób i prócz tego 2 jednostkowo.

Pierwszy przybył Kamiński z Polonii w czasie 12 min. 39 6/10 sek. 2) Puk w czasie 12 m. 48.6 sek. 3. Lorenz. W ogólnej przeto punktacji o nagrodę dyskobola uzyskała **Polonia 78 punktów**. Czuwaj 30 punktów. Gimnazjum I. 16 punktów. Hagibor 2 punkty. **M. Br.**

## Sport w Stanisławowie.

REWERA ZDOBYWA PUHAR STANISŁAWOWA. — GOŚCINA BIAŁEGO ORŁA. — DR. RACZYŃSKI MISTRZEM TENNISOWYM „SOKOŁA“.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w listopadzie.

Dnia 28. października odbyły się **finałowe zawody o puchar miasta Stanisławowa, zakończone mało zasłużonym zwycięstwem Rewery**. Jeśli chodzi o przebieg gry, była typowa gra o punkty prowadzona w szybkim tempie w sposób całkowicie fair. Przykry dysonans wprowadzały raz po raz **mylne rozstrzygnięcia** sędziego p. Bracha. Rewera grająca w swym zwykłym składzie z wyjątkiem **lewo skrzydłowego**, na którym to stanowisku z powodzeniem zadebiutował Wagner, miała w Hakoachu przeciwnika całkowicie równorzędnego. I tylko dzięki doskonałej grze bramkarza, a chronicznej niedyspozycji strzałowej przeciwnika wynik był dla Rewery pomyślny. Najślabszym punktem zwycięzców był **środkowy pomocnik**, zresztą bardzo dobry, który swą niedyspozycję nadrabiał ostrą grą. Poza tym drużyna Rewery grała fair i swem sportowym zachowaniem się łagodziła podniecenie licznie zebranej publiczności, wyprowadzanej przez arbitra aż nazbyt często z równowagi.

Drużyna biało-niebieska wykazuje ostatnio z meczu na mecz lepszą formę. Wielką jednakową wadą jest ciągle granie **lewą stroną** i forsowanie jednego strzelca w ataku, Pressera. W pomocy wybija się młodzieńki Bruchner, obrona niezła, bramkarz mógł drugą bramkę łatwo bronić.

Pierwsza połowa rozpoczyna się

szeregiem ataków Rewery, która przez pierwszych paru minut stale gości pod świątynią Hakoachu. Już po paru minutach obraz zmienia się. Hakoach przejmując inicjatywę i piłka coraz częściej znajduje się na polu przeciwnika. Serja strzałów Pressera idzie albo poza poprzeczkę, lub staje się łupem doskonałego Zengla, który kilkakrotnie brawurowo broni. W 19 minucie uzyskuje Rewera **pierwszy punkt** z wypadu po solowym biegu świetnie grającego Kotniewicza, który ubiegłej niedzieli grał swój najlepszy mecz w tym sezonie. Hakoach chcąc wyrównać, naciska, ale napotyka na doskonałą obronę.

Druga połowa przedstawia ten sam obraz gry. Biało-niebiescy mimo przewagi nie są w stanie nie tylko wyrównać, ale tracią nawet **drugi punkt** wskutek nie porozumienia bramkarza z prawym pomocnikiem. Końcowy wynik opiewał 2:0 dla Rewery.

W związku z mistrzostwem B klasy, gościła w naszym mieście drużyna **Białego Orła ze Lwowa**, rozgrywając z Hakoachem mecz o mistrzostwo i wejście do A klasy Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

**Biały Orzeł**, ogólnie uważany za pewnego finalistę w rozgrywkach o mistrzostwo, **zawiódł w zupełności**. Jest to drużyna o przeciętnych walorach, mająca swych najlepszych graczy w bramkarzu, lewym obrońcu i lewym łączniku.

Przez pewien czas gry prowadzą Hakoach 2:0, uzyskawszy w 7 i 20 minucie pierwszej połowy przez Sitzerę dwie bramki.

Biały Orzeł wyrównał z strzału prawego łącznika. Sędziował wzorowo **p. Dąbrowski**

Rozegrane w ubiegłym tygodniu tenisowe mistrzostwo o tytuł mistrza sekcji Sokoła, przyniosło zwycięstwo drowi Raczyńskiemu.

L. Sch.

### Jednolity system sygnarów automobil.

Lwów, 3. listopada.

Amerykańska Rada Inżynierów pracuje nad **ujednostajnieniem sygnarów ulicznych dla automobilistów**, albowiem sygnały te są różne w różnych państwach, co ogromnie utrudnia orjentowanie się w nich. Prezes Rady A. W. Borosford proponuje wprowadzenie **jednolitego systemu sygnarów w całym świecie**. System ten opracowany zostanie na podstawie bardzo obfitego materiału, zebranego w 100.000 **główniejszych miast**, których liczba mieszkańców wynosi ogółem 35 milionów.

### KRONIKA.

**Gimnastyka Pań A. S. S-u.** rozpoczyna się we wtorek dnia 6. bm. o godz. 20—21 w szkole im. Staszica przy ul. Podwale 7. Lekcje odbywać się będą we wtorki i piątki w wyżej podanych godzinach.

**Gimnastyka Panów A. Z. S-u.** odbywa się we wtorki i piątki od godz. 19—20 w sali gimnastycznej w gimnazjum XI przy ul. Szymonowiczów 1. 1. Lekcje gimn. prowadzi prof. Antoni Rzepka.

**Lechia—A. Z. S. mecz lekkoatletyczny** odbędzie się w niedzielę dnia 4. bm. o godz. 9 rano na boisku 40 pp. konkurencje, biegi: 100, 200, 3000 m., rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, skok w wyż i w dal, sztafeta 4×10 m., punktacja 3, 2, 1, sztafeta 6,4.

**Sekcja lekkoatletyczna L. K. S.** Świtez podaje do wiadomości członków, że ćwiczenia organizowane przez Ośrodek wych. fiz. D. O. K. VI. odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19-20 w sali gimnastycznej V. gimnazjum przy ul. Kuszewicza (boczna Zamarstynowskiej). Pierwszy trening odbędzie się we wtorek dnia 6. bm. Wszyscy zawodnicy są obowiązani stale i punktualnie uczęszczać na ćwiczenia.

## Ze statystyki polsk. piłkarstwa.

Lwów, 3. listopada.

Po meczach w Pradze statystyka polskiej reprezentacji piłkarskiej przedstawia się następująco: od roku 1921 rozegrano ogółem 58 meczów (w tem 25 miejscowe), z czego wygrano 13 (7 zamiejscowych), a przegrano 17 (11 zamiejsc.) Stosunek bramek ujemny 71:85.

Najwięcej razy grali Kuchar 29 razy Kałuża 19, Sperling 18, Spojda 17, Staliński 17, Bac 14, Hanke 13, Görlitz 12, Karsiak 12 i t. d.

Najwięcej bramek zdobyli: Staliński 12, Bac 10, Kuchar 8, Reyman I 6, Balcer i Steuerman po 4 i t. d.

### Rekord bramek

strzelonych w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

24 bramki: Łańko.

23 bramki: Gintel.

21 bramki: Reyman I.

18 bramki: Kuchar.

17 bramki: Steuerman.

16 bramek: Nastula.

15 bramek: Kozok, Król.

14 bramek: Przybyśz, Nawrot.

13 bramek: Balcer, Ciszewski, Staliński, Görlitz, Geisler.

12 bramek: Bac, Czulak, Reyman III.

11 bramek: Cieszyński.

10 bramek: Garbień, Ałaszewski.

9 bramek: Jung, Luxemburg, Mauer.

8 bramek: Ditmer, Gumowski, Aldek, Obrębski, Korngold, Wypijewski Mauer.

7 bramek: Emchowiec, Buchwald Tupalski, Marchewka, Kubiński, Rocho-wicz, Sobota, Kałuża, Jozzke.

6 bramek: Machinek, Moskal, Krumholz, Węglowski, Durka, Frost, Chmielowski, Szerfke.

5 bramek: Stołarski, Suchocki, Krupa, Kowalski, Adamek, Ratka, Hermans.

4 bramki: Grünberg, Bałczewski Krygier, Spruss, Kałuża (z Ruchu) Katzy.



# KRONIKA

## 3

**Listopada  
Sobota  
Huberta, Sylwii**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

### TEATR WIELKI:

Sobota, 3. listopada o godz. 4-tej „Teatro dei Piccoli“, przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Sobota, 3. listopada o godz. 7-mej „Tajemnicza Dama“, operetka.

Sobota, 3. listopada o godz. 9.30 „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela, 4. bm. o godz. 12 w poł. „Teatro Dei Piccoli“.

Niedziela, 4. bm. o godz. 4 pop. „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela, 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Cyganerja“, gość. wyst. P. Rajczewa.

\*

**Teatr Wielki.** Dziś wyjątkowo o godz. 7-mej wieczorem bajecznie efektowna operetka jazzbandowa Edwardsa „Tajemnicza Dama“, z udziałem pp. Kulczyckiej, Ryłskiej, Bojanowskiego, Kowalskiego, Malinowskiego, Szoslanda i Trzaskińskiego, którego staranna reżyserja wysunęła się na pierwszy plan w tej przepięknej operetce. Przebarwne balety z udziałem primaballeriny Mili Kamińskiej i niestrudzonego baletmistrza Józefa Ciesielskiego, są wspaniałym dopełnieniem tej nowości muzycznej.

**Dwa nadprogramowe występy „Teatro Dei Piccoli“.** Wobec niebywałej frekwencji publiczności, jaką się cieszą w Teatrze Wielkim występy słynnego teatru włoskiego „Teatro Dei Piccoli“, oraz ze względu na liczne rzesze osób pracujących, niemogących w dnie powszednie uczęszczać na przedstawienia, odbędą się jeszcze dwa nadprogramowe występy tego świetnego teatru w niedzielę o godz. 12-tej dla dzieci i młodzieży i o 4-tej popołudniu dla ogółu. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia, o dwóch odmiennych programach. Nadto, aby dać możność podziwiania tego fenomenalnego teatru sferom niezamierzonym ceny miejsc na poranek o godz. 12-tej zostały znacznie niższe, jak również na ostatnim przedstawieniu, które odbędzie się o godz. 4-tej będą niższe od wieczornych. Na program poranku złożą się czarująca dwuaktowa egzotyczna baśń muzyczno-wokalna pt. „Ali Baba i 40 rozbojników“, oraz pełen efektów dział baletowy, śpiewny i cyrkowy. — W programie ostatniego przedstawienia o godz. 4-tej popołudniu, na który złożą się najlepsze szlagiery tego niezwykłego teatru, czołowym punktem będzie opera komiczna Rossini'ego pt. „Cyruulik Sewilski“, wykonana przez cały zespół sztucznych ludzi, przy współudziale wybitnych śpiewaków, artystów pierwszorzędnych teatrów operowych w Europie i orkiestry operowej pod dyktando Emilio Cardellini. Powtórzone również będą rozmiaszające do łez, świetne numery: „Parodia Józefiny Baker“ i „Niezwykły pianista“. Bilety na obydwa ostatnie przedstawienia są do nabycia w kasach teatralnych.

**Piotr Rajczew w „Cyganerji“.** Dyrekcja Teatru pozyskała światowej sławy, znakomitego śpiewaka Piotra Rajczewa jeszcze na jeden występ w niedzielę 4. bm. w „Cyganerji“, który będzie zarazem pożegnalnym. W przepięknej tej operze Puccini'ego niegranej na naszej scenie już dwa lata, a wznowionej obecnie przez dyrekcję Teatru Wielkiego bardzo starannie, obok Rajczewa, kreującą partję poety Rudolfa wystąpią pp. Miłowska, Okońska, Kurzbart, Płoński, Schmidt i Tarnawski. Reżyserja Tadeusza Łowczyńskiego. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Jarosława Leszczyńskiego.

**Pani Leonja Barwińska, artystka Miejskiego Teatru Wielkiego,** wyjeżdża na szereg występów gościnnych do Łodzi, do kąd została zaproszona przez dyrektora Teatrów Miejskich, Bolesława Gorczyńskiego.

**Pragnąc uczcić 10-lecie pierwszego rządu ludowego w Polsce,** okr. Komitet Robotniczy PPS. urządzi 7. bm. wiecz. w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie, które poprzedzi okolicznościowe przemówienie. Odegrana zostanie „Halka“ w pierwszorzędnej obsadzie. Bilety w Księgarni Ludowej (Szajnochy 2). Ceny biletów znacznie niższe, droższe fotele po zł. 2.

\*

## Z życia prowincji.

### Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

**Przemysł, w listopadzie.**  
**Program uroczystego obchodu 10-lecia Niepodległości** został przygotowany przez specjalny Komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli sfer cywilnych i wojskowych w najdrobniejszych szczegółach. Rozpocznie go 10 bm. uroczystość wieczorna na rynku, w czasie której zostaną wygłoszone przemówienia przez starostę p. Wrześniowski, przez burmistrza p. Krogulskiego, oraz Gen. brygady inż. Galicę, przeplatane produkcjami muzycznymi.

Dnia 11. bm. nastąpi przemianowanie placu Kolejowego na pl. Legionów, a następnie poświęcenie Domu Żołnierza przy ul. Mickiewicza 42, z otwarciem Stadjonu Zimowego P. W. i W. F.

Tegoż dnia odbędzie się wieczorem uroczysta akademja w sali teatr. Domu Robotniczego o programie artystycznym, który wykonają pierwszorzędne orkiestry i chóry.

**Samobójstwo.** Niejaka Irena Macówna napiła się na kładce opodal dworca ko-

### TEATR MAŁY:

Sobota, 3-go listopada „Powrót do grzechu“ St. Kiedrzyńskiego. Występ M. Malickiej i A. Węgierko. Zniżki ważne. Początek o godz. 7.30 wiecz.

Niedziela, 4-go listopada o godz. 4-tej popoł. „Prawdziwa miłość“. Występ Malickiej i Węgierko.

Niedziela, 4-go listopada „Powrót do grzechu“. Występ Malickiej i Węgierko. Początek o godz. 7.30 wiecz.

\*

**Dziś premiera w Teatrze Małym z występem M. Malickiej i A. Węgierko,** ulubieńców Lwowa. W sobotę 3. bm. Teatr Mały występuje z premierą ostatniej komedji świetnego autora dram. St. Kiedrzyńskiego pt. „Powrót do grzechu“, która w teatrach Szyfmana w Warszawie graną była ostatnio z niesłychanym powodzeniem. A. Węgierko, który zarazem komedję tę reżyseruje, kreować będzie popisową swą rolę fotografa Borackiego, a uroczą, jak zwykle Malicka rolę pani Anieli, doktorowej. Partnerami nieporównanych gości będą najlepsze siły Teatru Małego z dyr. Czarnowskim, Wronckim, Berskim na czele. Zupełnie nowa oprawa dekoracyjna dopełni całości, która zanosi się na prawdziwą rewelację artystyczną.

**Popołudniu w niedzielę 4. bm. w Teatrze Małym** wystąpią gościnnie nieporównani artyści warszawscy M. Malicka i A. Węgierko w dowcipnej komedji włoskiej „Prawdziwa Miłość“. Ceny niższe.

\*

**Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.** We czwartek 8. bm. O godz. 20-tej Helena Simonowicz, art. malarka z Rzymu. Wykład p. t. Sztuka włoska „Madonna“ (Trecento-quattrocento) z przedzrocami. Bilety w Sekretarjacie Kasyna.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**APOLLO:** Iwan Mozzuchin jako Prezydent.

**AVENUE:** „W siódmym niebie“.

**CASINO:** „Mężczyzna z przeszłości“.

**GRAZYNA:** „Przedpiekle“.

**FATAMORGANA:** „Zwyrodnienie“.

**KOPERNIK:** „Dramat w Moulin Rouge“.

**LEW:** „Dzikuska“.

**LUNA:** „Carlo Aldini“.

**MARYSIENKA:** „Dramat w Moulin Rouge“.

**OAZA:** „Gdy w kobiecie miłość się budzi“ oraz występy artystów p. Tarnawskiej i Orwicza.

**PALACE:** „Powrót z niewoli“.

**PASAŻ:** „Pod fałszywym oskarżeniem“.

**UCIECHA:** „Białe noce“.

### SENSACYJNA IMPREZA

**KABARETOWO - KINEMATOGRAFICZNA.**

**W niedzielę, dnia 4. listopada 1928** o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali kina „Palace“ staraniem Klubu sportowego Policji Państw. wielki Poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie jeden z najwspanialszych filmów świata pt. „Monte Santo“ (dramat w 10 aktach), ponadto doborowa komedja i tygodnik aktualności.

lejowego jakiegoś trującego płynu. Przewieziona do domu zmarła po dłuższych męczarniach. Powodem rozpaczliwego kroku — miała być rozpacz z powodu opuszczenia przez przyjaciela — z pod dość ciemnej gwiazdy.

**W szweskij pasji** — pobit majster szwowski Piotr Surow bardzo dotkliwie swoją żonę Emilję, tak że nieszczęśliwą ofiarę spóżyca małżeńskiego musiano przewieźć do szpitala powszechnego.

**Kierownik tutejszego urzędu pocztowego** p. Stryk wrócił na swoje poprzednie stanowisko dyrektora urzędu pocztowego w Jarosławiu. To zarządzenie łączy w sferach pocztowych z wynikiem ostatniej lustracji, przeprowadzonej przez prezesa dyrekcji lwowskiej p. Moszore.

**Nieszczęśliwy wypadek na wsi.** Piotr Pichowski, syn Wasyla, podczas przewozu buraków z dworu p. Wiktora Merty z Drohojowa do dworca kolej. w Radymnie, dostał się pod kopyta spłoszonych koni, wskutek czego odniósł ciężkie uszkodzenia na całym ciele.

**Jako uzupełnienie programu występ znakomitej pieśniarki J. Erwestównej.**

Bilety po znacznie niższych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie kina „Palace“.

### DANCING RODZINY WOJSKOWEJ.

Rodzina Wojskowa zaprasza na dancing, który odbędzie się dnia 3-go listopada hr. o godz. 20-ej w salach kasyna 19. p. p. na Cytadeli. — Zaproszenia wydaje Sekretarjat Rodziny Wojskowej przy ul. Romanowicza 11, III p. od godz. 12—13-tej codziennie.

**Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzeduszyckich I. 1, 2 p.), zawiadamia, że zamknięcie wystawy jesiennej nastąpi nieodwołalnie 7 bm. Wystawa obejmuje 4 działy, a to: Część I. Wystawa zbiorowa Artystów Grafików Polskich; część II. Wystawa indywidualna Mieszka Jabłońskiego z Krakowa; część III. Wystawa zbiorowa Artystów Lwowskich; część IV. Aplikacje Jankowskiej. Wystawa otwarta codziennie od 1. do 15-tej popoł. Zakupione obrazy można będzie podjąć w sekretarjacie od 8. bm.

**Biedermeier.** W niedzielę, 4. bm. o g. 12-tej zostanie otwarta w Miejskim Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20.) wystawa obejmująca przemysł artystyczny z czasów od 1818 do 1858 r. Wstęp 50 gr.

**Posiedzenie Sekcji Filologicznej „Koła Lwowskiego T. N. S. W.“** odbędzie się we wtorek, dnia 6. br. o godz. 19 w sali konferencyjnej państw. gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej. Porządek dzienny: Dyskusja nad referatem prof. Dr. Wład. Chodaczka i prof. Dr. Jerzego Kowalskiego w sprawie projektu wypisów szkolnych z pisarzy łacińskich.

**Na dom sierót N. P. Marji we Lwowie** urządzi Komitet pod przewodnictwem p. Jadwigi Paparowej w niedzielę 4. bm. w sali szkoły Marji Magdaleny ul. Leona Sapiehy Loterję z podwieczorkiem i muzyką o godz. 3.30. Tanie wstępy 20 groszy, tanie losy po 20 gr. i bufet — mnóstwo fantów do wygrania, a nade wszystko cel szlachetny, bo ubogi ten domek garnąc niedolę dziecięcą żywi, ubiera, wychowuje i kształci kilkadziesiąt sierotek polskich, niechaj zgromadzi w niedzielę tłumy publiczności w sali szkoły im. M. Magdaleny.

**Drugie zebranie osób o tęym słuchu** odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. listopada o godz. 18-tej w szkole im. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego 15.

**Organiz. nar. IV.** urządzi w niedzielę 4. bm. w kawiarni „Louvre“ przy ul. 3-go Maja „Podwieczorek z tombolą“. Początek o godz. 4-tej. Dochód na cele Ochronki O. N. IV.

(—) **Włamania i kradzieże.** Anna Köslerowa, zam. przy ul. Dąbcańskiej 7, doniosła policji, że nieznaną sprawcy włamała się do jej mieszkania i skradła garderobę wartości 1.000 zł. — Z mieszkania Marji Happel (Zamojskiego 10). skradzio-

no garderobę nieznanej wartości. — Nieznany sprawca włamał się do restauracji Filipa Münzera przy ul. Gródeckiej 131, skąd skradli większą ilość wódki nie stwierdzonej wartości. — Natan Kahane zam. w Bogdanówce doniosł policji, że podczas wynoszenia pakunków ze sieni na wóz, przy ul. Wagowej 11, skradziono jeden pakunek zawierający jedwabie i zefir, wartości 230 zł.

(—) **B. student złodziejem.** Edward Schacht, student gimnazjalny, zam. przy ul. Sykstuskiej 43, doniosł policji, że niejaki Arnold Tempelman, b. jego kolega skradł z mieszkania jego rodziców biżuterję wartości 230 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Włodzimierza Romaniuka i Piotra Kozika za kradzież portfela z gotówką 310 zł. na szkodę Józefa Beckera, Albinę Wiechówną za kradzież 10 dolarów na szkodę swego chlebobdawcy.

(—) **Ucieczka z domu.** Józefa Dydyńska, zam. w Kleparowie doniosła policji, że jeszcze 22. października 16-letni syn jej Stanisław wydal się z domu i do tej pory nie wrócił.

(—) **Zamach samobójczy położnej.** Pelagja Michałajko, z zawodu położna, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 42, usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo przez zażycie nieznanej trucizny. Pogotowie ratunkowe odwoziło ją do szpitala powszechnego.

(—) **Ofiara upadku.** Do szpitala powszechnego przewieziono wczoraj Andrzeja Kanapkę, zam. w Krechowcu, pow. Rohatyn, który upadłszy ze sterty zboża na ziemię, doznał silnego potłuczenia.

**Siedm cudów świata.** Z dniem 1. listopada kawiarnia i bar „Warszawa“ najprzyjemniejszy lokal rozrywkowy Lwowa olśni swych bywalców nowym wielkomijskim doborowym programem z Lotą Montero na czele, wykonującą wraz z swoim technicznym partnerem inżynierem Emilem Burkhardem, wspaniały akt świetlny. Akt ten jest natychmiast tanecznym, w powodzi fantastycznych kolorów i niesamowitych obrazów, co na tle specjalnie skomponowanej muzyki, tworzy przednią symfonję świetno-muzyczną z godnością mogącą nosić nazwę „siedm cudów świata“. Lusja Pragierówna, świetna śpiewaczka koloratury zachwycać będzie bywalców „Warszawy“ swoim głosem i wykonywaniem swych pieśni i piosenek. Marja Białosówna, znakomita tancerka charakterystyczna wykaże swe niepospolite walory choreograficzne. Również wiele przyczyni się do uświetnienia programu wyborny duet taneczny Kilińskich. Pozaatem doskonała tancerka Ada Kolska i subretka śpiewaczka Leda Galska w swych subtelnych i wytwornie pikantnych piosenkach. Rękę na pulsie wspomnianego programu trzymać będzie świetny chansonnier i konferencjeur Józef Ślawski, ulubieniec pici pięknej. Dobór programu daje rękojmię niebywałego powodzenia, dyrekcja zaś ze swej strony, te same atrakcje wprowadziła i do Baru, gdzie odbywać się będzie również zabawa połączona z dancin-giem przy udziale czterech pierwszorzędnych tancerzy.

### Z kraja.

**Min. Składkowski odznaczył** medalem ucznia szkoły handlowej w Łodzi Kazimierza Kłosiewicza i ucznia gimnazjum polskiego w Gdańsku Steinjngera, obu za uratowanie życia tonącym.

**Agencja pocztowa Robotyce pow. Dobromil,** podjęła służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

### Ze świata.

**Szwedzkie zapalki zasilają** kasę SHS. Podpisano umowę pożyczkową, zawartą między jugosł. zarządem monopolów a szwedzkim trusem zapalczanym. Suma pożyczki wynosi 22 miliony dol.

**Do litosławskich sere** naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuj Administracja dla „A. F.“

**Uboga staruszka, 35 lat licząca, kaleka,** ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.



**GIEŁDY.****GIEŁDA LWOWSKA.**

Lwów 2. listopada.

Ruch w akcjach bardzo skąpy, kursy utrzymane, usposobienie słabe.

Lwów 31. października.

8 proc. dol. T. K. Z. 91 proc., Małopolski 26.75, Gazy wsch. 26.25, Tresp. 22, Bank Polski 177.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Lwów 2. listopada.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Lwów 31. października.

Większe obroty w owsie i życie po cenach dotychczasowych, skromne obroty w ziemniakach w ramach dotychczasowych notowań.

Pozatem egzekutywne kupno siemienia konopnego, za które płacono parętyt Skalat zł. 69.50, tudzież w hreczce dworskiej, za którą płacono zł. 37.30. Ogólny obrót 530 ton.

Jęczmień przemiałowy spadł w cenie, natomiast otręby żytnie nieco podrożały.

Tendencja utrzymana, usposobienie bardzo ożywione.

**Pszemica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 46.50—47.50, Pszemica kraj. zbiorowa ex 1927 730 740 gr. 44.00—45.00, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 34.75—35.75, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 30.50—31.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640gr. 30.00—31.50, Jęczmień małopolski pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 31.50—32.50, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemniaki przemysłowe 5.75—6.25, Fasola biała 85.00—110.00, Fasola kolorowa 55.00—60.00, Fasola krasa 75.00—85.00, Groch ½ Victoria 57.50—67.50, Groch polny 45.00—47.00, Bobik 30.00—35.—, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 34.25—38.25, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 35.00—36.75, Len 72.00—74.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimny ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 81.—82.00, Mąka pszenna 50 proc. 71.00—72.00, Mąka żytnia 70 proc. 51.00—51.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kuk. 49.00—51.00. Otręby żytnie 24.75—25.25 pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całow. 50 proc. połówek 70.75—72.75, Kasza jagl. 24.75—25.25. Kasza jęczmienna 49.25—51.75, Pecak 49.00—51.00, Proso kraj. 40.00—41.00, Makuchy iniane 49.00—50.00, Konieczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 125.00—135.00, Mak siwy 100.00—110.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochocki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.**

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa 2. listopada. (Tel. G. P.)

5 proc. pożyczka dolarowa 101, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1925 60 3/4, 6 proc. pożyczka dolarowa 85 i ćwierć, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 117 i pół, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i ćwierć, Belgja 123.59, Holandia 356.70, Londyn 43.12, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.75, Praga 26.36, Szwajcaria 171.12, Wiedeń 125.06, Włochy 46.58.

**Warszawa 2. listopada. (Tel. G. P.)** Bank Handlowy 120, Bank Polski 177, Bank Zw. Sp. Zarobk. 80, Sole potasowe 25, Elektr. Dąbrowa 88, Chodorów 185, Finley 65, Nobel 26, Lilpop 36, Modrzejów 33 3/4, Ostrowiec B i 110, Rudzki 39, Starachowice 44, Spirytus 24.

**GIEŁDA KRAKOWSKA.**

Kraków 2. listopada. (Tel. G. P.) Bank Przem. 105, Toham 18, Bank Polski 175, Zieleniewski 149, Parowozy 33, Firley 61, Mydło 8, Piasecki 7.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Zurych 2. listopada. (Tel. G. P.) Paryż 20.30 i pół, Londyn 25.20, Nowy Jork 5.19.70, Belgja 72.22, Włochy 27.21 i pół, Hiszpanja 83.87 i pół, Holandia 208 i pół, Berlin 123.80, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.95, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Soffja 3.75 i ćwierć, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.62 i pół, Bukareszt 3.13 i pół, Helsingfors 13.07.

**GIEŁDA WIEDENSKA.**

Wiedeń 2. listopada. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.70, Belgrad 12.46 7/8, Berlin 169.10, Bruksela 98.67, Budapeszt 123.77, Bukareszt 4.28 i ćwierć, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.42 i pół, Madryt 114.60, Medjo-

**Cena:**

Podwozia ciężarowe .. 7.950 Zł.

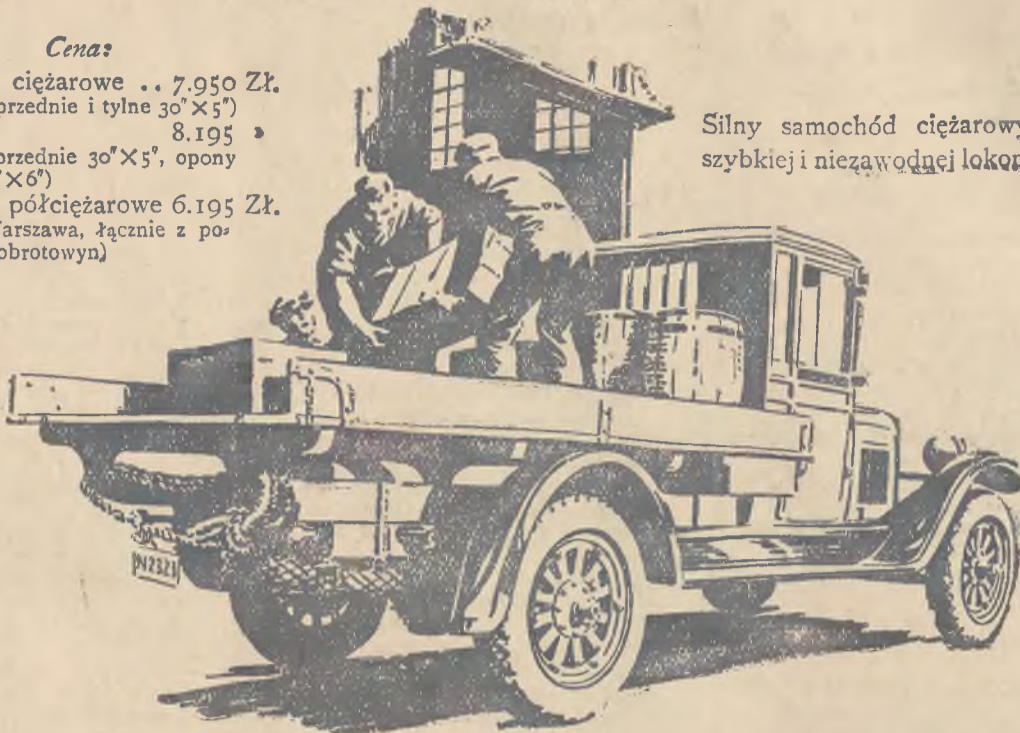
(Opony przednie i tylne 30"×5")

8.195

(Opony przednie 30"×5", opony tylne 32"×6")

Podwozie półciężarowe 6.195 Zł.

(Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym)



Silny samochód ciężarowy do szybkiej i niezawodnej lokomocji

## Samochód ciężarowy służy do zwiększenia dochodowości i do powiększenia interesu

**J**AKO niezależny i najszybszy środek przewozu towarów, samochód ciężarowy używany jest w celu zwiększenia dochodowości przedsiębiorstwa. Mając to na uwadze każdy nabywca samochodu ciężarowego musi się liczyć przede wszystkim z jego ceną, kosztami utrzymania i reperacji, które muszą być umiarkowane.

Nowy model samochodu ciężarowego Chevrolet bezwzględnie odpowiada wszystkim tym wymaganiom.

Zbudowany z najlepszych i najmocniejszych materiałów ukazuje się na rynku dopiero po najcięższych próbach. Nie ulega nigdy poważniejszym uszkodzeniom. Przy minimalnym zużyciu paliwa silnik samochodu ciężarowego Chevrolet skonstruowany przez najznakomitszych inżynierów amerykańskich dostarcza maximum siły pędnej.

Sprzedaj jego sięgą zawrotnych cyfr.

co daje możliwość ofiarowania go na rynku po zdumiewająco niskiej cenie.

Dla sprawdzenia tych wszystkich zalet wystarczy jedna próba tego samochodu za pośrednictwem przedstawiciela General Motors, która przekona, że samochód ciężarowy tej marki w istocie przyczyni się do rozwinięcia interesu i zwiększenia jego dochodowości. *Wyrób General Motors. Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. w roku 1929.*

Upoważnione Zastępcy:  
ALTSCHÜLER i Ska,  
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy:  
Plac Marjański 6, tel. 18—19.

WILHELM HAUSWALD, SKŁAD SAMOCHODÓW,  
Stanisławów, ul. Sapieżyńska 11, tel. 316.

»SALMACAR», L. SALTER i Ska,  
Tarnopol, Mickiewicza 39, tel. 256.

BRACIA BISKUPSCY S. A. Fabryka Maszyn,  
Kołomyja, Jagiellońska 101—103, tel. 45.

## SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET GENERAL MOTORS W POLSCE WARSZAWA

1328—Chevtruck 2—Poland A group. Nov. 3—230×160—D.

lan 37.18, Nowy Jork 709.65, Oslo 189.15, Paryż 27.74, Praga 21.02 5/8, Soffja 5.11, Sztokholm 189.80, Warszawa 79.84, Zurych 136.56, Amerykańskie 707, Niemieckie 168.85, Włoskie 37.07, Jugosłowiańskie 12.40, Czeskie 21, Węgierskie 123.95, Rumuńskie 4.26 3/4, Renta majowa 0.735, Renta lutowa 0.733, Bankverein 25.85, Bodencredit 110.30, Kreditanstalt 59, Anglo-bank 27, Kompas 0.77, Laenderbank 29.70, Merkury 22.40, Kolej poln. 1217, Żiwnostejnska 126.75, Czerniowce 70.50, Austr. kol. państw. 25 3/4, Golezów 473, Cement 143 i pół, Browary 182, Alpiny 43.60, Krupp 12, Poldi Huette 179, Rima 124.55, Skoda 290, Siersza 19.50, Zieleniewski 121, Fanto 8.65, Karpaty 27, Galicja 74, Scho-dnica 10.75.

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**

Londyn 2. listopada. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.90, Kanada 485.28, Holandia 12.08.93, Francja 124.12, Belgja 34.89, Włochy 92.59, Niemcy 20.357, Szwajcaria 25.23, Hiszpanja 30.045, Danja 18.190, Szwecja 18.140, Norwegja 18.193, Helsingfors 192.72, Praga 163.62, Wiedeń 34.47, Warszawa 43.25.

**GIEŁDA PARYSKA.**

Paryż 2. listopada. (Tel. G. P.) Londyn

124.18, Nowy Jork 25.60, Belgja 355 3/4, Hiszpanja 413, Włochy 134.05, Szwajcaria 492 3/4, Danja 682 i pół, Holandia 1026 3/4, Norwegja 682 i ćwierć, Szwecja 684 i ćwierć, Praga 76, Rumunja 15 i pół, Niemcy 610, Wiedeń 360.

**Kronika gospodarcza.**

**Marne żniwa kukurudzy w Rumunji.** Wedle urzędowych obliczeń, tegoroczne żniwa kukurudzowe przyniosły 25.37 milionów cetnarów metrycznych. W porównaniu ze żniwami ubiegłymi osiągnięto zaledwie 71% zbioru zeszłorocznego i 60% zbiorów z przed dwóch i trzech lat.

**Założenie nowego banku.** W Londynie założono nowy bank z kapitałem zakładowym 1 miliona funtów szterlingów. Bank został założony głównie kapitałem banków amsterdamskich i ma na celu finansowanie przedsiębiorstw handlowych angielsko-holenderskich.

**K****PROGRAM AUDYJCJI RADYOWYCH.  
Sobota 3. listopada 1928.**

**Warszawa (1111)** 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.05 Odczyt pt. „Boczna antena” o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice, wygl. B. Winawer, 20.30 Operetka „Czerwona Dama” R. Winterberga, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

**Kraków (566)** 20.00 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy.

**Poznań (344)** 20.30 Wieczór kabaretowy z udziałem orkiestry oraz artystów z Variete, 22.40 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert nocny firmy „Philips”.

**Katowice (422)** 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Włocławek (435)** 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy.

**Praga (343)** 20.00 „Boccaccio”, operetka Suppegno.

**Londyn (361)** 23.35 Muzyka taneczna z hotelu „Savoy”.

**Lipsk (365)** 19.00 Transmisja z Teatru Narodowego. „Król na jeden dzień”, opera



komiczna w 3 aktach Adama. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

**Frankfurt (428)** 20.15 „Dwa szczęśliwe dni”, farsa w 3 aktach Blumenthala i Kademburga. Następnie muzyka taneczna z Berlina.

**Rzym (447)** 20.45 Koncert muzyki moder nistycznej. Wykonawcy: Wielka orkiestra symfoniczna, solistka Elisa Scardoni (fort.).

**Langenberg (468)** 17.45 Koncert radio-orkiestry. 20.00 Wesoły wieczór. Następnie muzyka taneczna.

★

**Niedziela 4. listopada 1928.**

**Warszawa (1111)** 15.15 Transmisja z Filharmonji. Recital wiolonczelowy Gaspara Cassada. 18.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R., 20.30 Transmisja uroczystości 10-lecia Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie, 21.10 Koncert w wykon. orkiestry P. R., 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

**Kraków (566)** 20.30 Koncert wieczorny (skrzyp., fort.), Hugo Zathay (śpiew), F Guntherówna (sopran), 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pavillon”.

**Poznań (344)** 20.20 Recital fortepiano wy pianistki p. Olgi Karpackiej, 20.50 Koncert Kola śpiewackiego, 23.00 Muzyka taneczna.

**Katowice (422)** 20.30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce włoskiej.

**Wilno (435)** 12.10 Transmisja z sali Reduty w Wilnie.

**Wrocław (322)** 20.15 Koncert lekkiej muzyki Jessla pod dyr. kompozytora. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

**Praga (348)** 18.55 Transmisja z Teatru Narodowego. „Manon” opera Massenet.

**Lipsk (365)** 19.30 Wieczór Wagnerowski, 22.30 Muzyka taneczna.

**Sztuttgart (379)** 20.00 Transmisja koncertu z kościoła (organy, śpiew, wiolonczela). Następnie kabaret.

**Hamburg (394)** 20.00 Marsze wielkich mistrzów na orkiestrę smyczkową.

**Frankfurt (428)** 17.00 Koncert kwartetu smyczkowego, 20.30 Koncert symfoniczny.

**Rzym (447)** 20.45 Wieczór muzyki włoskiej z okazji święta narodowego.

**Wiedeń (517)** 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej, 20.35 „Skapiec”, komedia w 5 aktach Moliera. Następnie lekki koncert wieczorny.

**OGŁOSZENIA,**

**POMOC LEKARSKA.**

**Urolog-Operator**  
**Dr. JÓZEF GRUTZ**

specjalista chorób nerek i narządu moczopłciowego powrócił z ordynuje

**Stanisławów, 3. Maja 1.**  
TEL FON 515

**FEJLETON „GAZETY PORANNEJ” z 4 XI. 1928.**

G. G. TOUDOUZE.

**TAJEMNICA MORDERCY**

Autoryzowany przekład Kazimierza Rychłowskiego

—00—

Nie wiem, czy znasz choć z grubsza geografję tych okolic?... powiem ci więc krótko, że mieliśmy przed sobą paręset kilometrów drogi wśród absolutnej pustki lodowej, przy temperaturze przeciętnie 35 stopni poniżej zera.

Na początek wszystko szło jak po maśle: motor funkcjonował bez zarzutu, droga była stosunkowo znośna... Co siedm godzin zatrzymywaliśmy się celem wypoczynku. Rozbijano się namiot, zapalało radjator, piliśmy gorącą herbatę... Krótko mówiąc, podróż zapowiadała się doskonale. Jedyna przykreść — to owa nieustanna noc, trwająca tam przez całą zimę... Ale są to owe zorze polarne, to widowisko naprawdę wspaniale i warte widzenia.

Właśnie przy blasku takiej różnobarwnej zorzy polarnej spotkała nas owa „Przygoda”.

Było to pod koniec naszego siedm-nastego etapu... Tak jest — liczyliśmy czas na „etapy” — bo przecież nie można było liczyć go na dnie —

wśród tej wiecznej nocy! Otóż dojeżdżaliśmy do siedm-nastego etapu... już rozglądałem się po okolicy, by wynaleźć jakiś szczyt lodowy, u stóp którego — jak zawyczaj — mieliśmy rozbić namiot, kiedy nagle Forster zaklął siarczyście. Co prawda, kłął on co chwila; ale posiadał całą gamę przekleństw, odpowiadającą nastrojowi danej chwili...

A to jego przekleństwo świadczyć musiało o zgoła niezwykłym podnieceniu...

Zajęty prowadzeniem sanek, ze wrokiem utkwionym we wszelkie nierówności gruntu, nie miałem ani ochoty, ani czasu obrócić głowy. Ograniczyłem się tedy na rzuceniu pytania:

— A co tam znów, stary? — Co się stało?

Myslałem, że może zgasa mu fajka, albo zgubił zapalki lub odsonił nieopatrznie twarz i nos mu marznie. Jednym słowem — zapewne jakiś nie meznaczący wypadek, jakie często zdarzały się w czasie naszej podróży.

Ale Forster, nie zważając na to, że sanie mogą się przewrócić razem z nami, zerwał się z siedzenia — krzycząc jakimś dziwnym ochryplym głosem!...

— Określ!... Określ!...

Zwróciłem głowę w tym kierunku. Skutkiem tego nie zauważyłem sterczącej przed nami wyniosłość — i zrobiliśmy ślicznego koziołka... mało brakowało, a byłibyśmy się może i pozabijali... Ale

ani Forster, ani ja nie zwracaliśmy na to uwagi — bo oto rzeczywiście oczom naszym ukazał się okręt!... prawdziwy okręt!... cały i kompletny, stojący na rodzaju podslawy lodowej — niby zegar na kominku.

Okręt... A więc jesteście uratowani!... Okręt, nieuszkodzony, z pewnością wielorybi — czekający na ruszenie lodów, by puścić się w dalszą drogę... Zresztą — co nas obchodzi, jaki to okręt, pod jaką flagą pływie, angielską, amerykańską, norweską czy francuską... Dość na tem, że okręt — a z nim dla nas ratunek i życie!

Hurra! hurra!

Puściłem motor w pełny ruch i oto popędziliśmy w stronę owego okrętu, krzycząc, giestykulując jak szaleni!...

Dzieliła nas od niego przestrzeń jakich tysiąca metrów. Przebyliśmy tę przestrzeń wyjąc i rycząc z uciechy... i wreszcie znaleźliśmy się u stóp okrętu, zdziwieni nieco, że nasz przyjazd, tak hałaśliwy, nie wywołał najmniejszego wrazenia na pokładzie okrętu.

Bo nigdzie nie widać było żywej duszy — żadnego ruchu... ani śladu dymu. Wskoczyliśmy ze sanek i stanęliśmy obydwa z gębami szeroko rozdziawionymi ze zdumienia...

(C. d. n.)

—00—

**Choroby płucne są uleczalne.**



Gruźlica płuc. Suchoty. Kaszel. Suchy kaszel. Kaszel śluzowy. Nočne poty. Katar oskrzeli. Katar krtni. Zaflegmienie. Krwotok gwałtowny. Krwioplucie. Ciężkość. Rzęzenie astmatyczne. Klucie w boku i t. d. są uleczalne.

**JUŻ TYŚCIĄCE OSÓB ZOSTAŁO WYLECZONYCH.**

Proszę natychmiast zażądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”,

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy każdym zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowo zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Inwazję rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

**NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA.**

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki **doświadczonego lekarza**. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. Mój adres:

**GEORG FULGNER, Berlin, — Neukölln, Ringbahnstrasse Nr. 24. — Oddział 655**

**MAGISTRAT MIASTA ROHATYNA.**

L. 4162/28.

Rohatyn, dnia 30. października 1928.

**KONKURS**

Magistrat miasta Rohatyna rozpisuje niniejszem konkurs na posady:

- 1) **odpowiedzialnego kierownika elektrowni**, który musi wykazać się znajomością silników Diesla, oraz urządzeń elektrycznych na prąd trójfazowy,
- 2) **maszynisty do obsługi silników Diesla** obeznanego dokładnie z ruchem tego rodzaju maszyn.

Oferty z dołączeniem świadectw z podaniem warunków żądanej płacy należy składać do Magistratu miasta Rohatyna najpóźniej do dnia 10. listopada 1928 r.

Do posad powyższych przywiązane są mieszkania służbowe dla kierownika składające się z 2-ech pokoi i kuchni — dla maszynisty z jednego pokoju i kuchni.

Posady są kontraktowe.

9115-2

Burmistrz miasta Rohatyna

Fr. Kościelwko.

**MASZPANSKIEGO**, francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, udziela Lingwista Klabr Sapier, Pod Dębem 12. 9141

Wpisy przyjmuje Zakład Naukowy **DYR. P. RUTKOWSKIEGO.** Żybińkiewicza 41.

na półroczny kurs księgowości, stenografji polskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej.

Informację od 10—1 i od 5—8 godziny. 9144-3

**KORRESPONDENCJA.** 12 groszy za wyraz.

**BARDZO** proszę adres ziółek, które były bardzo skuteczne, Kraszewskiego 15, Luig 9140-2

**POSADY POSZUKIWANE.** 3 grosze za wyraz.

**EMERYTOWANY** wysoki urzędnik, pierwszorzędnny jurysta i mąż zaufania, poszukuje odpowiedniej posady w koncernie przemysłowym lub administracji latyfundiów. Zgłoszenia „Energja” do Administracji. 9151-2

**WOLNE POSADY.** 10 groszy za wyraz.

**INŻYNIERA** chrz. zdolnego akwizytora za prowizją przyjmie firma „Pilot”, Batorego 4. 9156-3

**DWU MONTERÓW** obznajomionych z pracą przy silnikach lotniczych znajdzie zatrudnienie od zaraz. Pierwszeństwo mają mogący się wykazać praktyką w lotnictwie. Zgłoszenia wnosić z odpisem świadectw do P. L. L. „Aerolot”, ulica Jagiellońska 20, I. p. 9164-2

**STENOGRAF** akademik lub stenografka, pisząca biegle na maszynie poszukiwana. Adwokat Lau, Kilińskiego 1. 9175

**MIESZKANIA, SKLEPY.** 10 groszy za wyraz.

**SALE** na szkołę tańców i pokój nieumeblowany poszukuje. Zgłoszenia pisemne Loeffler, hotel Saski. 9139-2

**KUPNO I SPRZEDAŻ.** 12 groszy za wyraz.

**TRUSKAWIEC.** Wille kupno — sprzedaż — najem poleca Biuro Pośrednictwa Drohobycz Piłsudskiego 2. 9159-3

**KRYNICA,** Biuro Neubauera, Kupno — sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 8749-3

**ZAJĄCE** z polowań kupuje każdą ilość. Oferty: Administracja „Porannej” pod „Zające”. 9163



**PLASZCZ** męskiej zimowy prawie nowy do sprzedania. Oglądać można Zyblikiewicza 5 a II. p. na prawo od 4—7-mej. 9171

**Przerabia i pokrywa** kołdry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika I. 4. Telef. 51-10 Tylko naprzeciw Szkowrona.

**DOM** do sprzedania koło stacji Zimna woda za 9000 zł. w ratach. Józef Werschner. Poczta Zimnawoda Osieczyna. 9023-5

**BIELIZNA SZWAJCARSKA** trykotowa dziecienna i damska „SPORT”, plac Halicki 3. 8968-6

**KOMPLETNE** wyprawki dla noworodków „SPORT”, plac Halicki 3. 8968-6

**PLASZCZYKI** dziecięce do lat 15 „SPORT” plac Halicki 3. 8968-6

**RADJO!** Okazyjnie do sprzedania; francuska 8-mio lampowa superheterodyna. Zakres fal od 30 do 2500 metrów. Wiadomość telefon 12-60. 9165-2

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
10 groszy za wyraz.

**STARANNIE**, szybko, tanio, przepisują na maszynie Stanisława Frankowska, Jachowicza 26. I. p. na lewo. 9143-2

**MEBLE** rozmaite, solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 9109-5

**WYTŁACZAM DESENIE** na płaszczach pluszowych nawet starych, zniszczonych, odświeżam, przerabiam na fasony modne. M. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12., tel. 17—04. 9063-3

**FUTRA** męskie i damskie, miastowe i podróżne, kurtki, świtki, czapki, boa i t. p. poleca

**M. A. AUGUSTYN**  
Magazyn Futer  
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7. telef. 49-46.  
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kufarstwa wchodzące.

**Dr. Wanda WIESENBERG**  
lekarz chorób dziecięcych  
Lwów, ul. Sykstuska 42 parter  
prowadzi  
**specjalną gimnastykę dla dzieci**  
według najnowszych systemów (gimnastyka indywidualna)  
Od 3-5 popoł. Tel. 3 i 12.

**Zarząd Cukrowni CHYBĘ**  
wzywa akcjonariuszy do wymiany akcji markowych na złotowe w Filii Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie do dnia 15-go listopada br., gdyż po tym terminie zamiana będzie wykonywana za opłatą 30 gr. od każdej nowej akcji złotowej. 9138-2

**„OLLA”** PREZERWATYWY  
Antyseptycznie sp. e. a. o. w. z. a. urzędowo zbadane „OLLA” udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę.



**Najtrwalsze i najwykwintniejsze**

**Śniegowce i kalosze**

**GENTLEMAN**

**Wyrób krajowy.**

**FEIWEL ALTMANN** w Rohatynie unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Brzeżany. 9154

**BORGER JAKÓB**, ur. 1889, Mielec, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko. 9153

**JAKÓB SCHLOSSHEIM**, rodzony 1901, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Nisko. 9179

**WIESEN MENDEL** ur. 1895 Rozwadów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko. 9153

**Humor.**



**TEMPORA MUTANTUR...**  
Autorytet ojcowski wobec syna piłkarza, dawniej — a dziś...

**T. Cieśliński**  
składy wina

Przemysł - Lwów - Kraków

wyjechał na zbiory i pielęgnację wina do Tolesva obok Tokaja, gdzie pozostaje do 10 listopada br. Poleca wina mszalne, tokajskie, kuracyjne i stołowe.



Dyrekcja Pryw. Seminarjum Naucz. żeńsk. S. S. Bazyljanek w Drohobyczu ogłasza

**KONKURS**

na posady: nauczyciela(ki) języka polskiego, — nauk pedagogicznych, — rysunków.

Kompetenci(cki) posiadający pełną kwalifikację, względnie pozwolenie nauczania zgłoszą się do Dyrekcji Seminarjum do 15. listopada br. — Płaca według umowy. 9160-2

**KONKURS**

Komitet obywatelski Pryw. Miejskiego Gimnazjum w Podhajcach ogłasza konkurs na posady:

- 1) Historyka i geografa.
- 2) Germanisty.
- 3) Nauczyciela religii mojżeszowej

Podania należy wnosić do Dyrekcji gimnazjum bezzwłocznie.

Płaca według norm państwowych plus 10% dodatek komunalny.

Ustne porozumienie z kierownikiem w dniach 2. i 3. listopada, Lwów, ul. Mickiewicza I. 14., parter prawy u radcy Zawistowskiego między godziną 16 a 17. 9161

Sąd powiatowy w Tlustem. Dnia 29. października 1928. Prez. 474/28/4.

**OGŁOSZENIE.**

Z dniem 5. listopada 1928 r. przystępuje Sąd powiatowy w Tlustem do dochodzeń miejscowych około założenia zaminowanej księgi gruntowej gminy Tluste wieś.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może zgłosić się w wymienionym Sądzie i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

9169

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 66 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekene.

mleczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 20 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolizamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolonny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalt)

**PRENUMERATA miesięczna:**  
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 6.50  
Bez dostawy . . . . . zł. 6.—  
Za granicę . . . . . zł. 9.—